Nr 247b. Dnia 6 września. Sobota. Dnia 25 sierpnia (6 września) 1884 r.

Prenumerata:

Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.

Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowaną być nie może.

Numer pojedynczy wieczorny kop 5; poranny w dni powszednie k. 3 w niedziele i święta k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

— W dniu jutrzejszym w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) przypada konkluzja odpustu Pocieszenia Matki Boskiej. Nabożeństwo przeto odbędzie się z całą uroczystoscią, jak w dniu pierwszym odpustu. Słowo Boże głosić będą: ks. Pietrzykowski i Dębicki.

— Ewangelja św. na niedzielę jutrzejszą, 14-tą po świątkach, zapisaną jest u Łukasza św. w rozdziale 6-ym „o służeniu Bogu i mamonie".

— W poniedziałek (8-go b. m.), jako w uroczystość Narodzenia N. Marji Panny, odprawione będą nabożeństwa z zupełnym odpustem w kościołach:

Narodzenia N. Marji Panny (na Lesznie),
św. Anny (po-bernardyńskim),
św. Jacka (po-dominikańskim),
św. Barbary (na Koszykach),
św. Marcina (po-augustjańskim),
św. Trójcy na Solcu,
św. Andrzeja (panien kanoniczek) przy placu Teatralnym,
św. Ducha (po-paulińskim), z oktawą— oraz
w Mokotowie i Rokitnie.

— W dzień N. Marji Panny w kościele mokotowskim sumę celebrować będzie ks. Jagodziński, kanonik metropolitalny warszawski. Kazanie wygłosi ks. Kubiak, proboszcz ze Służewa. Na chórze pp. amatorzy śpiewu, pod kierownictwem p. Pakulskiego, wykonają mszę kompozycji Gepperta, nieszpory kompozycji Högga.

— W poniedziałek też w kościele parafjalnym Panny Marji odbędzie się o godzinie 9-ej zrana solonna wotywa bractwa Szkaplerza św. przed obrazem Matki Boskiej Szkaplerznej.

— Ewangelja św. na uroczystość Narodzenia N. Marji Panny, zapisaną jest u Mateusza św. w rozdziale 1-ym „Księgi rodzaju Jezusa Chrystusa".

Przegląd polityczny.

Dnia 2-go b. m. zgromadził się we Lwowie sejm galicyjski. Sesja obecna jest dopełnieniem tylko odroczonej z jesieni roku ubiegłego i potrwa też krótko; jak depesza poranna dziś oznajmia, do d. 9-go b. m., a to celem wysłuchania sprawozdań komisyjnych i uchwalenia tych projektów do ustaw, które zostały podczas feryj w komisjach przygotowane. Potem, w d. 11-ym b. m., nastąpi uroczyste zagajenie sesji tegorocznej.

Krótka przemowa marszałka krajowego, dra Zyblikiewicza, poświęcona była wyłącznie sprawie ciężkiej klęski elementarnej, jaka w czerwcu r. b. dotknęła Galicję, zarówno jak Królestwo. Z przemówienia tego wyjmujemy kilka ustępów, kreślących faktyczny stan rzeczy:

„Na początku tego lata straszna klęska kraj nasz nawiedziła. Bezprzykładna powódź zalała 372,000 morgów uprawnych gruntów, oberwała lub naniosła szutrem 11,600 morgów najżyźniejszej ziemi, zabrała lub uszkodziła 3,459 budynków, dotknęła 94,900 gospodarstw i wyrządziła ogólnych szkód na 13½ miljona złotych reńskich. Straty tak dotkliwe kraj nasz nie prędko powetuje, a chcąc podobnym klęskom na przyszłość zapobiedz, regulacja rzek i wód dzikich stała się nieodzowną koniecznością.

„Jakoż odpowiednie projekta będą wysokiemu sejmowi przedłożone, nie zaraz, w obecnej sesji, która dla tak ważnego przedmiotu byłaby za krótką, lecz w sesji nowej, bezpośrednio po zamknięciu obecnej otworzyć się mającej.

„Miło mi zaznaczyć, że wśród ogromu klęski nie byliśmy osamotnieni i sami sobie pozostawieni. Najjaśniejszy Pan ze szlachetną troskliwością czuwał nad krajem i przychodził mu w pomoc własnym majątkiem, a następnie, przeznaczył rozporządzeniem z d. 28 lipca 800,000 zlr. dla okolic powodzią dotkniętych" (wszakże w tej liczbie 300,000 zlr. do zwrotu).

Namiestnik Alzacji i Lotaryngji, hr. Manteuffel, wydał rozporządzenie w sprawie francuzów, mieszkających w tych prowincjach, a nienaturalizowanych w państwie niemieckiem. Liczba ich wynosi około 15,000, a wskutek małżeństw mogłaby się z czasem tak powiększyć, iż powstałyby formalne kolonje francuskie, utrudniające nadzwyczaj germanizację (!) kraju. Namiestnik rozporządza przeto, iż każdy młodzieniec w 17-ym roku życia nienaturalizowany, którego ojciec nie posiada obywatelstwa niemieckiego, ma być wydalonym, i że w ciągu roku wolno mu tylko przez trzy tygodnie bawić w domu rodzicielskim lub u krewnych. Cudzoziemcom nieżonatym dozwala się pozostać w kraju, przy ożenieniu jednak należy zbadać zachodzące stosunki i według tego ocenić, czy nowożeniec może pozostać lub ma być wydalony. W razie pozostawienia go, należy odebrać od niego piśmienne przyrzeczenie, iż dopełni naturalizacji przyszłych dzieci i podda je obowiązkowi powszechnej służby wojskowej. Wreszcie wszyscy ci młodzieńcy, którzy po otrzymaniu paszportów emigracyjnych opuścili kraj, lecz następnie w wieku popisowym powrócili jako obcokrajowcy i tym sposobem uchylili się od służby wojskowej, zostaną wezwani do wylegitymowania się w ciągu miesiąca, iż są obywatelami obcego państwa i że nie utracili tamtejszego obywatelstwa. Jeśli nie złożą na to dowodów, zostaną natychmiast wydaleni, albo też wcieleni przymusowo do armji niemieckiej.

Z Belgradu piszą do *Pol. Corr.*: „Król Karol rumuński, po serdecznem pożegnaniu z serbską rodziną królewską, powrócił d. 1-go b. m. do ojczyzny. Uroczystości na cześć dostojnego gościa odbyły się ściśle według zapowiedzianego programu i dały wielokrotnie powód do entuzjastycznych manifestacyj. W czasie przeglądu wojska w Topczidere, na którym była także obecną królowa Natalja, król Karol przedefilował przed królem Milanem na czele pułku, którego właścicielem został mianowany, przyczem obydwaj monarchowie uściskali się najserdeczniej. Na obiedzie galowym król Milan wzniósł toast na cześć swojego gościa, podnosząc tożsamość historycznego rozwoju obydwóch krajów i ścisłą ich przyjaźń. Król Karol w odpowiedzi swojej zapewnił, iż Rumunja pragnie żyć w najściślejszej przyjaźni z Serbją. W czasie pobytu w Belgradzie, król Karol wyszczególniał przedewszystkiem prezesa gabinetu Garaszanina, który wręczył w Bazias królowi wielką wstęgę orderu orła białego. P. Garaszanin otrzymał od władcy rumuńskiego wielką wstęgę orderu gwiazdy rumuńskiej. Król Milan zaś starał się wyszczególniać na każdym kroku rumuńskiego ministra wojny, jenerała Falcojano."

W Woolwich, głównej zbrojowni angielskiej, odbywają się—według doniesień z Londynu—wielkie przygotowania do wyprawy zbrojnej na Nilu, w której ma wziąć udział ośmset łodzi. Parowiec transportowy „Junluce", ma oprócz zapasów zbrojnych zabrać także skrzynie żelazne z uchwaloną przez parlament na odsiecz Chartumu sumą 300 tysięcy funtów szterlingów. Do Gibraltaru nadszedł rozkaz telegraficzny, ażeby wysłany tamże bataljon piechoty hrabstwa Oxford nie wylądowywał na Malcie, lecz płynął dalej do Egiptu, gdzie połączy się z korpusem operacyjnym jen. Wolseleya.

Książę Edymburski, który odbywa u wybrzeży

ZNAKOMITOŚĆ,

OBRAZEK Z RZECZYWISTOŚCI

Nie wiem który z filozofów powiedział, iż przyczyny i skutki wiążą się w życiu ludzkiem w jeden łańcuch nieprzerwany—dość, że prawda ta niezachwiana sprawdziła się najzupełniej na moim zacnym sąsiedzie, panu... niech mu będzie Sylwester... którego nazwisko zachowując w głębokiej tajemnicy, pozwolę sobie oznaczyć pełnym dyskrecji Ypsylonem.

Gdyby pan Sylwester Ypsylon nie był miał historycznego na całą okolicę apetytu, toby się nie był dorobił niemniej historycznej na całą okolicę tuszy, gdyby się zaś nie był ożenił, toby mu pani Ypsylonowa nie była doradziła, że dla pozbycia się nadmiaru ciała jeździ się do Marjenbadu; pani Ypsylonowa wreszcie nie byłaby wpadła na myśl tej rady, gdyby nie miała córki, panny Heleny, która w ostatnim karnawale zaczęła 17-tą wiosnę.

Jednem słowem, gdyby nie cały ten zbieg przyczyn, na „kurliście" marjenbadzkiej nie byłoby figurowało nazwisko pana Sylwestra Ypsylona „z żoną i córką, lokajem i służącą, w ogólnej liczbie osób pięciu..."

Pan Sylwester Ypsylon był to sobie obywatel z ......ckiego, dziedzic wcale przyzwoitej i intratnej, a średnio obdłużonej wioski, wielce z tego zadowolony, iż przyszedł na świat wtedy, kiedy już nad wynalezieniem prochu głowy sobie łamać nie było potrzeba...

Nie odznaczał się on żadnemi wybitnemi cechami, które upoważniałyby ogół do wytykania go palcem, niby jakiego aktora, literata, albo obywatelskiego *premiera*, chcącego innym przewodzić i spokój życia rolników zakłócać! Do gospodarstwa i załatwiania stosunków z chłopami pan Y. trzymał ekonoma, którego, dla nadania mu większej powagi, tytułował rządcą, a zresztą wiódł żywot spokojny, nie szukając rozgłosu i sławy... Nie intrygował w gminie, a nawet, żeby nie narazić godności obywatelskiej, na zebraniach gminnych nie bywał, w kołach zaś sąsiedzkich, ceniąc milczenie na równi ze złotem, nie obciążył ani razu obywatelskiego sumienia występami krasomówczemi w sprawie jakichkolwiek nowych projektów.

Otóż taki pan Sylwester Ypsylon, jakiego tutaj wierny konterfekt z sąsiedzką życzliwością skreśliłem, przybył w tym roku do Marjenbadu, w towarzystwie małżonki i córki, z pełną tuszą i z pełnym workiem, aby ulżyć zarówno tuszy i workowi.

Po przyjeździe, a przed rozgospodarowaniem się jeszcze, gdy panie zmęczone podróżą nie miały jakoś apetytu, pan Sylwester, któremu apetyt wiernie towarzyszył przez całą drogę i aż na miejsce, poszedł sam na obiad do Klingera.

Tutaj posadziły go losy obok jakiegoś młodego, wykwintnego, bogatego widocznie i dystyngowanego wielce a rozumnego cudzoziemca. Grzeczny ten cudzoziemiec parę razy zagadnął pana Sylwestra po niemiecku... Panu Ypsylonowi natura w swojej niesprawiedliwości poskąpiła zupełnie daru do języków obcych, ale pocóż miał się z tem zdradzać przed cudzoziemcem?... Słuchał tedy bardzo uważnie, uśmiechał się, kiwał głową i od czasu do czasu odpowiadał:

— *Ja wohl, mein Herr, ja wohl!..*

Cudzoziemcowi wystarczało to przez czas jakiś, ale potem nagle zaczął mówić po francusku.

Pan Sylwester zastosował do francuszczyzny tę samą taktykę, tylko do uśmiechów i potakiwań głową dodawał:

— *Oui, monsieur, c'est vrai!...*

Przy deserze, podczas którego pan Sylwester nowego znajomego uczęstował szampanem, zachęcając go do picia temi samemi wyrazami: „*oui, monsieur, c'est vrai*", cudzoziemcowi przyszła fantazja znowu zmienić narzecze.

Tym razem pan Sylwester wcale już nie wiedział, jaka to była mowa, bąkał jednak od czasu do czasu na los szczęścia:

— *Yes, sir, o! yes!...*

Obiad się skończył, pan Sylwester pośpieszył do żony i córki do hotelu.

— Czy ja się tylko nie skompromitowałem? —myślał idąc — on na końcu nie mówił chyba po angielsku, ten szołdra. Niemczyznę mogłem poznać, bo ciągle zaczynał od *Sie*, na francuskim nie mnie złapać: wiem, że tam co chwila jest *vous*, ale gdyby był mówił po angielsku, toby chociaż raz powiedział *yes*. To chyba jaki włoch albo holender!...

Mimo tej drobnej wątpliwości, p. Sylwester Ypsylon przybył do żony i córki rozpromieniony.

— Mamy szczęście—rzekł odsapnąwszy, po daniu sobie niejakiego wypoczynku, p. Sylwester—już to my z .....ckiego zawsze za granicą robimy „furorę." Ledwiem usiadł przy „tabldocie", zaraz zaczął ze mną rozmowę jakiś szołdra, djabeł wie co za jeden, ale młody i co się nazywa wielki pan... Zapewne jakiś grand szwedzki, albo może lord hiszpański, bom go nic a nic nie rozumiał...

irlandzkich ćwiczenia morskie na czele eskadry pod jego rozkazami będącej, odwiedził także Dublin, stolicę Irlandji, i doznał u tamtejszej ludności nader sympatycznego przyjęcia. *Freeman Journal*, organ stronnictwa narodowego, mówiąc o tem przyjęciu dodaje, że naród irlandzki, jakkolwiek dąży do autonomji, jest wszelako zawsze lojalny pomimo, iż królowa i jej rodzina traktują Irlandję obojętnie. Gdyby królowa, według *Freeman Journal*, odwiedzała tak często Irlandję jak Niemcy, to zdołałoby to polepszyć o wiele stosunki angielsko-irlandzkie. „Niech—kończy ten dziennik — przyznane zostaną narodowi irlandzkiemu prawa polityczne, a korona znajdzie w irlandczykach najlojalniejszych obywateli.”

Br. Z.

O zjeździe rolników.

Myśl zjazdu rolniczego w Warszawie, podniesiona przez nas w nrze 229*b* *Kurjera warszawskiego*, żywy budzi interes w kołach ziemiańskich.

Dowodem tego spora wiązka listów, jakie już dotąd otrzymaliśmy z różnych okolic kraju—w poparciu projektu naszego.

Niektórym z nich chętnie dajemy głos w tem miejscu.

Oto, co pisze do nas jeden z ziemian piotrkowskich:

„Z projektem kongresu rolników nie można było wystąpić bardziej w porę niż obecnie. Nigdy bowiem nie czuliśmy tak silnie fałszywości sytuacji naszej, jak właśnie w chwili dzisiejszej. Gospodarstwo folwarczne znajduje się pod obuchem tysiąca przeszkód i wątpliwości, nawiązanych przez olbrzymiejącą z roku na rok konkurencję krajów zaatlantyckich, przez niezałatwioną sprawę służebności włościańskich, przez mnóstwo szkopułów, wychylających się przeciw rolnikom z poza nieuregulowanych stosunków ekonomicznych kraju. Jak wybrnąć z prawdziwej zaiste Scylli i Charybdy? W braku instytucyj zwierzchniczych, kierujących, w braku sternika w zarządzie sprawami rolnictwa, każdy z nas usiłuje pytanie to rozstrzygać na własną rękę i... gubi się w mnóstwie niepewności. Strach pomyśleć, co będzie dalej, za lat kilka lub kilkanaście, gdy chwiejność położenia jeszcze się powiększy! Potrzeba radzić jaknajspieszniej i dlatego też przyłączamy się do projektu zjazdu rolniczego, któryby zbadał puls naszych stosunków rolnych i wystąpił do władz z wnioskiem, obejmującym sposoby zadośćuczynienia najpilniejszym potrzebom gospodarstw naszych.”

Inny znowu właściciel ziemski z płockiego, p. C., w liście swoim rzuca między innemi uwagi następujące:

„Wyjednaniem koncesji na otwarcie wiecu rolniczego powinna się zająć corychlej jedna z instytucyj krajowych, którą statuty, przez rząd zatwierdzone, do tego najbardziej upoważniają, a więc muzeum przemysłu i rolnictwa lub Towarzystwo kredytowe ziemskie. Jeżeli zaś instytucje te nie zechcą podjąć się inicjatywy w ważnej tej sprawie, zająć się nią powinni sami ziemianie. Pod tym względem pierwszeństwo należy się właścicielom ziemskim gubernji warszawskiej, jako mieszkającym najbliżej Warszawy, miejsca przyszłych obrad kongresowych. Zresztą, kto ma inną myśl, niech ją wypowie głośno, a dyskusja, jaka ztąd powstanie, najlepiej kwestję wyjaśni.”

Obok listów prywatnych, wspomnieć też nam wypada, że i prasa warszawska nie pominęła milczeniem projektu zjazdu rolniczego; podniosły go zarówno pisma specjalne, jak i ogólno-społeczne.

Tak np. *Gazeta rolnicza*, przytoczywszy główne ustępy z artykułu naszego, w ostatnim numerze swoim z dnia 29-go z. m. zaopatruje je następującemi uwagami:

„Kwestja konkurencji już od kilku lat dosyć żywo agitowaną jest w prasie krajowej; potrzeba gruntownej reformy w gospodarstwie powszechnie jest uznawaną. Ale na czem polegać ma ta reforma, dotąd widocznie sprawy sobie nie zdają. Agitowano ją na jednym zjezdzie prowincjonalnym i zaniechano. Podobnież dyskusja w tej materji w towarzystwach rolniczych: kijowskiem, lwowskiem i krakowskiem nie doprowadziła do praktycznego rezultatu. Ma zupełną słuszność Rusticus, podnosząc nagłość kwestji. „Kongres”, czyli poprostu zjazd rolników z różnych stron kraju na przyszłorocznej wystawie czerwcowej niech tę sprawę weźmie, jak to mówią „do serca”, niech rozwinie nad nią dyskusję, a przedewszystkiem niech postara się o zgromadzenie potrzebnych do tego materjałów statystycznych. Musimy wiedzieć, w jakiej proporcji, odpowiednio do wzrostu ludności, pomnaża się produkcja ziemiopłodu i jaką rolę odgrywamy w eksporcie zbożowym. Bez tych danych wszelkie projekta reformy systemu gospodarstwa rolnego, jako pozbawione gruntownej podstawy, pozostaną w teorji.”

Rola zaś w nrze 34-ym z r. b. odzywa się o kongresie w te słowa:

„*Kurjer warszawski* rzuca myśl zebrania w Warszawie kongresu rolniczego, celem narad nad środkami podźwignięcia rolnictwa, a właściwie nad środkami wybrnięcia z tego trudnego położenia, w jakiem się dziś stan ziemiański znajduje; projekt w istocie godzien głębszej rozwagi.”

Z dzienników, myśl zjazdu rolniczego popiera *Słowo*. W numerze z dnia 9-go b. m. podaje ono głos jednego z właścicieli ziemskich Z. del Campo — który w jednym z najbliższych numerów i my powtórzymy — zaopatrując go uwagą następującą:

„Zamieściwszy bardzo chętnie powyższe słowa, uważamy za potrzebne zwrócić uwagę szanownego autora, że sprawa kongresu i wogóle cała sprawa niezbędnych przeobrażeń w dotychczasowym systemie gospodarstwa rolnego jest istotnie pierwszorzędnej wagi sprawą krajową i ani podobna wątpić, iż wszystkie tutejsze organa prasy na potrzebną w tej mierze dyskusję z całą gotowością szpalty swe otworzą. Niepodobieństwem atoli jest żądać, aby w sprawie tak ważnej i przedewszystkiem praktycznego znaczenia, przemawiali sami tylko członkowie prasy. Dyskusja przypada przedewszystkiem osobom w rolniczym zawodzie fachowym i wykształconym o tyle, aby módz z pożytkiem głos zabierać, rzecz zaś ściśle i praktycznie przedstawiać. Milczenie w tak ważnej sprawie świadczy istotnie bardzo niekorzystnie... ale tym razem pono nie o prasie?!”

Wreszcie z gorącem poparciem myśli kongres[illegible] stąpił kronikarz *Tygodnika powszechnego*, pisz[illegible] nrze 34-ym z r. b. co następuje:

„Obok kwestji podniesienia naszego prze[illegible] stanęła dziś wielce doniosła sprawa podniesien[illegible] szych stosunków i interesów rolniczych. Bardz[illegible] sznym wydaje mi się też wniosek Rusticusa, p[illegible] i umotywowany przekonywająco w *Kurjerze* [illegible] *szawskim*, w przedmiocie urządzenia kongresu [illegible] czego przy sposobności projektowanej wystaw[illegible] niczo-przemysłowej w roku przyszłym. Powia[illegible] nader trafnie: kwestja służebności, kredytu kr[illegible] terminowego, stowarzyszeń rolnych, gospoda[illegible] zbożowego i wiele innych, nawiązanych w cią[illegible] statnich lat prawdziwego w zarządzie rolniczyn[illegible] ju bezkrólewia, podziśdzień napróżno wyczekuj[illegible] wiązania; w ich ogniu spłonęła już niejedna for[illegible] w ich uścisku padł niejeden wzorowy gospoda[illegible] na tych gruzach powstał niejeden majątek c[illegible] ziemski, czerpiący siły z kapitałów zagranicz[illegible] Oczywistą jest rzeczą, iż stoimy w obec przes[illegible] rolniczego, którego przedsmak czuć w kurczący[illegible] obecnie handlu zbożowym, w upadającem gosp[illegible]arstwie, w szybkich postępach germanizacji rolnictwa. W takich warunkach bezczynnie pozostać niepodobna!... Ratujmy się, póki czas.”

Jak widzimy, projekt zjazdu odbił się głośnem echem.

Mamy też nadzieję, iż znajdzie on chętnych inicjatorów, którzy, dostatecznie odczuwając potrzebę kongresu, zajmą się jego urzeczywistnieniem.

Tylko... nie zasypiajmy sprawy!

K. W.

Z teki pośmiertnej

STANISŁAWA GRUDZIŃSKIEGO.

Łza Matki Bożej.

W noc, po promieniach miesiąca
Ze sfer błękitu przeczystych
Duch spływał biały...
Nad czołem gwiazda mu drżąca
Świeciła, z obłoków mglistych
Szaty go osłaniały,

A srebrne powietrza dźwięki
Wśród jasnych brzmiały przestworzy:
„Oto posłaniec Boży,
Dar niesie z Wszechmocnej ręki,
Balsam na ludzkie boleści.”

Zefiry nocy rozniosły dokoła
Słowa tej wieści,
I oto do stóp Anioła
Chylą się serca tęskniące,
I przez niebieskie doń blaski
Wznoszą się modłów tysiące:
Łaski! łaski!

Lilję miał w dłoni poseł niebieski,
A w jej kielichu łzę jedną,
Łzę Matki Bożej...
I cennym darem tej łezki —

— A po jakiemużeś z nim rozmawiał? — zapytała pani Ypsylonowa.

— Jak się dało... różnemi językami... najwięcej na migi... Już to ja, moja droga, choć daru do języków nie mam, ale z każdym dam sobie radę. Ani żyd, ani cygan swoim szwargotem nie wyprowadzi mnie w pole. Otóż ten cudzoziemiec... djabeł go wie!... może to jaki bojar ze Szwajcarji albo hrabia bulgarski, dał mi swój bilet, ja mu swój także...

Byłby pan Sylwester długo jeszcze rozpowiadał, o tyle bowiem był rozmownym z domowymi, o ile milczącym w towarzystwach, gdyby nie wzmianka o bilecie, którego pani i panna zaraz domagać się poczęły. Po długich poszukiwaniach pan Sylwester znalazł nareszcie ów bilet w jednej z licznych kieszeni swojego ubrania. Okazało się z niego, iż poznany przez pana Sylwestra cudzoziemiec nie był ani grandem, ani lordem, ani bojarem, ani hrabią, tylko baronem i nie pochodził z żadnego kraju, odgadywanego przez pana Ypsylona tylko z Węgier.

Nazywał się Czukelter...

— Węgier!—zawołał pan Ypsylon—i wy się dziwicie, że się z nim tak prędko porozumiałem?... Przecież to węgier i polak to dwa bratanki!... Powiadam wam niepospolity człowiek... co za dyskrecja!... co za ton!... Zaraz znać, że to baron węgierski!... Daję wam słowo, że gdyby mnie poprosił o twoją rękę Helenko, tobym mu odpowiedział: „Bierz szelmo węgrze, bo tak mnie chwyciłeś za serce, że ci niczego odmówić nie mogę!...” Wystawcie sobie, baron węgierski... Ja się tego od razu domyślałem! Z oczu szołdrze patrzy, że baron!

Nazajutrz przy „tabldocie” zasiadła już cała rodzina pana Sylwestra, a barona węgierskiego pan Ypsylon umieścił między sobą i swoją małżonką, która służyła za tłómacza w rozmowie, prowadzonej w języku francuskim.

Baron Czukelter mówił obszernie o swojem wielkiem znaczeniu, o rozległych stosunkach i wpływach, o wielkich dobrach, w których hoduje dziesiątki tysięcy baranów, o słynnych winnicach, produkujących najsłynniejszy na całe Węgry tokaj.

Pani Ypsylonowa wiernie tłómaczyła te informacje swemu małżonkowi, który znowu, w szlachetnem poczuciu dumy narodowej nie chcąc pozostać w tyle, obznajmiał cudzoziemca z rozległością dóbr swoich, przerabiając bardzo biegle morgi na włóki i mnożąc zamaszyście jedne przez drugie; opowiadał o swojem wysokiem stanowisku obywatelskiem i powszechnem poważaniu, jakiem się cieszy, słowem zaimponował baronowi prawie tyle co baron jemu.

W miarę tych wywnętrzeń p. Ypsylona, szczególnie co do rozległości dóbr, rozpromieniała się coraz bardziej twarz cudzoziemca, a oczy jego zwracały się ku zarumienionej jak wisienka pannie Helenie...

Trzeciego dnia baron Czukelter zajął już miejsce pomiędzy panią Ypsylonową i panną Heleną, a pozostawiony na uboczu pan Sylwester spoglądał na nich z zadowoleniem, ciesząc się, że im francuszczyzna szła gładko i w głębokiem milczeniu czynił zadość swemu apetytowi...

Baron od czasu do czasu zwracał nań wzrok przez grzeczność, a wówczas p. Sylwester uważał za obowiązek skinąć głową i odpowiedzieć:

— *C'est vrai, monsier le baron, c'est vrai!...*

Serce rodzicielskie p. Sylwestra rosło jak na drożdżach na widok, jakim nadskakującym, jakim uprzejmym był cudzoziemski baron dla uroczej panny Heleny.

W domu pan Ypsylon nigdy już inaczej nie mówił do swojej córki jak: „baronowo”..

Panna Helena rumieniła się i protestowała, ale to się na nic nie zdało!... Ojciec oczywiście miał rację! Baron węgierski chodził za piękną ...czanką jak wierny cień.

Na wszystkich przechadzkach i przy każdym obiedzie cudzoziemiec towarzyszyć jej musiał, a gdy była niewidzialną, rozmawiał z panem Sylwestrem i przyjmował jego traktamenta, zadawalniając się w rozmowie zamiast odpowiedzi powtarzanemi od czasu do czasu zapewnieniami:

— *C'est vrai, monsieur le baron...*

Serdeczność i wzajemna admiracja tych panów doszła do tak niedjetetycznego zapału, że mój poczciwy sąsiad byłby się zgodził zaraz na zmadjaryzowawanie pięknej panny Heleny, gdyby rozsądna, oględna i taktowna pani Ypsylonowa nie była zręcznie szlachetnego cudzoziemca odwiodła od natychmiastowej formalnej deklaracji, głównie z tego powodu, że panna Helena nie mogła jakoś jeszcze wypielęgnować w swojem siedmnastoletniem serduszku żywszej dla niego sympatji.

W każdym razie, jeżeli przy rozstaniu się na wyjezdnem z Marjenbadu baron węgierski nie uwiózł z sobą obrączki, ani nawet stanowczego przyrzeczenia, to przynajmniej powrócił do Pesztu z przyzwoleniem na odwiedziny państwa Ypsylonów w Polsce, i lubą w sercu nadzieją...

(Dokończenie nastąpi.)

Nim gwiazdy promienne zbledną
Uzdrowić duszę miał chorą,
Która jak kwiat się otworzy
Spragniony rosy...

I przyszło ludzi doń czworo:
Młodzieniec, dziewczę spłakane,
A dalej dziad siwowłosy
I matka z małą dzieciną.

I rzekł młodzieniec: „Mam ranę
Serdeczną!
I krwawe łzy mi z óćz płyną!
Kochałem! duszę mej duszy
Śmierć odebrała mi blada!
Wskrześ ją, Aniele! słoneczną
Światłością była mi ona!
Dziś w srogiej żalu katuszy
Ciemność na duszę mi pada!"

A dziewczę mówi: „Aniele!
Ratuj, bo matka mi kona!
Sieroctwo straszne mnie czeka—
Sieroca dola mnie trwoży!
Wróć duszy mojej wesele!
Wróć życie, które ucieka,
Aniele Boży!"

A starzec mówi: „Złowieszcze
Przeczucie zgonu mnie gniecie!
Rok choćby tylko! rok jeszcze
Pozwól mi pożyć na świecie!
Grono mnie wnucząt otacza,
Dziecinną darząc pieszczotą...
Za długie życie tułacza
Przedłuż mi chwilę tę złotą!"

Słucha ich poseł niebieski,
Słucha milczący, zbolały...
Komuż skarb świętej da łezki,
W kielichu lilii białej?

„O Panie!—matka zawoła,
Z jękiem, co serce rozdziera,
Ratuj mojego Anioła!
Dziecię me! dziecię umiera!
Ja nie chcę szczęścia dla siebie,
Nie nęcą skarby niczyje!
Niech mnie mogiła zagrzebie!
Lecz ono! ono niech żyje!"

Jęk ten popłynął w niebiosy
I twarz Anioła pobladła—
I kropla cudownej rosy
Na czoło dziecka upadła...

I po promieniach miesiąca
W sfery błękitu przeczyste
Duch wionął biały...
Melodja chórów tysiąca
Szła za nim w światy przejrzyste,
A gwiazdy drżące słuchały...

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Z Niżnego Nowgorodu donoszą nam, iż zgromadzeni na jarmarku miejscowym kupcy powzięli uchwałę pierwszorzędnej wagi dla handlu Cesarstwa i Królestwa, mianowicie zaś zaprojektowali urządzenie jarmarków w Baku i założenie magazynów w handlowych miejscowościach Persji.

= Z Wierzbołowa donoszą, iż skutkiem świeżo wydanego rozporządzenia kwarantannowego, na komorze miejscowej zatrzymano mnóstwo towarów i pasażerów.

= Z powodu wiadomości o zamierzonem otwarciu stacyj meteorologicznych w miastach gubernjalnych, dzienniki przytaczają, iż w chwili obecnej stacje takie istnieją już w Warszawie, Nowej Aleksandrji (Puławach), Kijowie, Wilnie, Witebsku, Mińsku, Pińsku, Grodnie, Druskienikach, Horach - Horkach i Horodyszczu w gubernji kijowskiej; oprócz jednak trzech pierwszych, wszystkie funkcjonują nieregularnie.

= Celem zaprowadzenia nieustannej kontroli nad czynnościami przedsiębiorstwa asenizacyjnego, w rozkazie warszawskiego oberpolicmajstra do policji wykonawczej, zamieszczono wykaz ulic oraz czas, w którym takowe codziennie oczyszczane być winny: Wykaz ów jest następujący: *Od godziny 5-ej do 6-ej rano* ulice: Erywańska, Mazowiecka, Marszałkowska od Królewskiej do kolei warszawsko-wiedeńskiej, plac Zielony, Jerozolimska od Nowego-Światu do Marszałkowskiej, Senatorska, Czysta, Hr. Kotzebue, Hr. Berga, Saski plac, Niecała, Nowo-Senatorska, Wierzbowa, Trębacka, Nowy-Świat, Bracka od Jerozolimskiej do placu św. Aleksandra, Krucza, Wiejska, Nowogrodzka, Instytutowa, Piękna, Wilcza, Długa, Miodowa, plac Krasińskich, Elektoralna, Żabia, Gnojna, Ptasia, Orla, Solna, Zatyłki, Chłodna, Waliców, Biała, Skórzana, Zimna, Żelazna od Chłodnej do Jerozolimskiej, Krakowskie-Przedmieście, Kozia, Włodzimierska, Dzika, Dzielna, Gęsia, Rymarska, Przejazd, Pawia, Świętojerska, Wołowa, Franciszkańska i plac Bankowy. *Od godziny 7-ej do 8-ej rano* ulice: Chmielna od Nowego Światu do Żelaznej, Próżna, Sienna, Sosnowa, Marszałkowska od Jerozolimskiej do Nowowiejskiej, Wielka, Zielna, Złota, Grzybowska, Krochmalna, Ciepła, Nowowiejska, Kaliksta, Hoża od Marszałkowskiej do placu św. Aleksandra, Żurawia, Wspólna, Danielewiczowska, plac Zamkowy, Nowy Zjazd, Podwal, Kapitulna, Dunaj Wąski, Bracka od Szpitalnej do Jerozolimskiej, Świętokrzyska, Szkolna, Jasna, Warecka, plac Warecki, Ordynacka, Mokotowska, Koszykowa od Mokotowskiej do Marszałkowskiej, Krzywe-Koło, Świętojańska, Nowe Miasto, Freta, Wróbla, Szczygla, Miła, Karmelicka, Nowolipki, Nizka od Dzikiej do Okopów, Stawki, Żelazna od Chłodnej do Nowolipia, Ogrodowa, Nowiniarska, Kościelna, Zakroczymska i Bonifraterska. *Od godziny 9-ej do 10-ej rano* ulice: Twarda od Siennej do Żelaznej, Komitetowa, Marjańska, Pańska od Wielkiej do Żelaznej, Śliska, Srebrna, Wronia, Hoża od Marszałkowskiej do Koszykowej, Żórawia, Piękna, Wilcza, Wspólna, Teodory, Książęca, Smolna, plac św. Aleksandra, Smolna dolna, Smolna górna, Górna, Fabryczna, Przemysłowa, Okrąg, Dobra, Marjensztad, Garbarska, Sowia, Bednarska, Gęsta, Koźla, Mostowa, Piwna, Piekarska, Brzozowa, Celna, Przyrynek, Wójtowska, Zapiecek, Samborska, Aleksandrja, Tamka, Cicha, Solec od Tamki do Jerozolimskiej, Sewerynów, Nowo Miła, Nowolipie, Leszno od Żelaznej do Okopowej, Wolność, Kacza, Żytnia, Smocza, Sierakowska, Sapieżyńska, Pokorna, Zakątna i Nizka. *Od godziny 11-ej do 12-ej* ulice: Jerozolimska od Marszałkowskiej do Żelaznej, Ciepła, Ceglana, plac Grzybowski, Łucka, Miedziana, Prosta, Okopowa, Zaokopowa, Solec, Rozbrat, Czerniakowska, Mączna, Białoskórnicza, Boczna, Boleść, Browarna, Bugaj, Furmańska, Drewniana, Lipowa, Leszczyńska, Oboźna, Rybaki, Ślepa, Topiel, Wiślana, Zajęcza, Źródłowa, Radna, Stara, Wołyńska, Burakowska, Mylna, Nowokarmelicka, Ostrowska, Przyokopowa, Powązkowska, plac za Żelazną Bramą, rynek Starego Miasta, Szeroki Dunaj, plac Witkowskiego, Nowogrodzka od Marszałkowskiej do Wielkiej, Nowowielka, Leopoldyny, Składowa, Koszykowa i plac Muranowski.

= P. oberpolicmajster poleca służbie policyjnej dopilnować, iżby chłopcy, zajmujący się sprzedażą uliczną, byli przyzwoicie ubrani i nie ważyli się natrętnie zaczepiać przechodniów.

= Za wykrycie kradzieży 3,270 rs., na ulicy Krochmalnej u p. G. spełnionej, p. oberpolicmajster składa podziękowanie urzędnikowi cyrkułu wolskiego, p. Szlejowi, i asygnuje nagrodę dla ajenta śledczego, Edwarda Frankiego.

= W dniu wczorajszym przybyli do Warszawy naczelnicy gubernij: lubelskiej, łomżyńskiej i suwalskiej.

= Wielki Ochmistrz Najwyższego Dworu, ks. Trubeckij, w dniu wczorajszym przyjechał z Petersburga do Warszawy.

= W dniu wczorajszym przybył z Paryża do Warszawy ambasador niemiecki przy rzeczypospolitej, ks. Hohenlohe.

= **Z teatru i muzyki.**

* Naznaczone na dziś przez repertuar widowisko w teatrze Letnim uległo zmianie.

Zamiast zapowiedzianej „Faworyty" Donizetti'ego, odśpiewaną będzie „Halka" Moniuszki, z p. Dobiecką w partji tytułowej.

* Z szekspirowskiego „Snu nocy letniej" odbyła się dziś pierwsza próba.

Do sztuki tej polecono przygotować nowe maszynerje.

* Trzyaktowa komedja pp. Belot'a i Villefort'a p. t. „Testament Cezara Girodot", ma wejść wkrótce na repertuar teatru Rozmaitości.

* W dzisiejszym numerze *Echa muzycznego i teatralnego* znajdujemy portret spodziewanej w Warszawie Antoniny Hoffmanowej, wraz z sylwetką artystki, skreśloną piórem redaktora pisma p. Br. Zawadzkiego.

= Ofiara.

Rozległe Leszno zyskało w tych dniach niemałą wygodę i ozdobę.

Tak pożądany przez mieszkańców tej dzielnicy zegar uderzać już zaczął godziny ze szczytu wieży kościoła ewangelicko-reformowanego.

Zegar ten, wykonany przez zegarmistrza tutejszego L. Babczyńskiego, pochodzi z hojnego daru znanego przemysłowca, p. Hugona Neumana.

Tak więc dar ku chwale Bożej uczyniony, obróci się też ku pożytkowi mieszkańców, jednej z najruchliwszych stron naszego miasta.

= Zmiana frontu.

Właściciel domu przy jednej z ulic położonych w okolicy placu Trzech Krzyży, wprowadza niepraktykowaną dotąd innowację!

Oto mieszczące się w jego domu cztery sklepy postanowił znieść, celem przerobienia takowych na mieszkanie.

Powodem tego postanowienia jest brak amatorów na sklepy, za których używanie gospodarz wymaga cen nader wygórowanych.

= Nasze pomniki.

Pomniki zasłużonych mężów, tak skąpo zdobiące Warszawę, znajdują się w wielkiem zaniedbaniu.

Pomnik Kopernika wprawdzie parę lat temu został odnowiony, ale sąsiadując z dorożkarzami, zatrzymującymi się tutaj dla pojenia koni przy wodociągu, wiele od nich ucierpiał.

Kolumna Zygmunta nie pamięta nawet, kiedy ją ręka robotnika dotknęła; świadczy o tem poobrywany tynk i przeświecające cegły.

O pomniku Sobieskiego w Łazienkach wspominaliśmy już, iż potrzebuje naprawy.

Zajęcie się naprawą tych pamiątek przeszłości jest bardzo pożądanem, tembardziej, iż koszt restauracji i odświeżenia nie byłby wielki.

= Znaczna kara.

Ze wszystkich właścicieli domów, skazanych w drodze administracyjnej na kary pieniężne za wykroczenia przeciw przepisom meldunkowym, najwięcej został ukarany p. I., właściciel hotelu na ulicy Długiej.

Według dzisiejszego rozkazu, p. I. za niezameldowanie i wymeldowanie 32 osób, winien zapłacić 660 rs.

= Innowacja.

Na jednej z tutejszych pensyj żeńskich w program obowiązkowych przedmiotów wprowadzona będzie gimnastyka.

Innowacja ta, ze względu na korzyści hygjeniczne, zasługuje na poklask.

= Szybkobieg.

Jakiś niemiecki „znakomity metr biegania" rozdaje na ulicach reklamy...

Nie wiemy, czy mu to wiele pomoże, bo już niejeden szybkobiegacz szybko przybiegłszy do naszego miasta, jeszcze szybciej z niego wybiegał.

= O znaleźne!

W dniu wczorajszym w sieni domu nr 18 na Nowym Świecie pan W. uronił pugilares, zawierający 760 rs. w gotówce i dwie sztuki pożyczki premjowej.

Pugilares znalazł Hersz M. i odszukawszy pana W. odniósł mu zgubę w towarzystwie innego handlarza.

Poszkodowany, który właśnie miał meldować w policji o poniesionej stracie, ofiarował znalazcy 25 rs., których ten nie przyjął, domagając się co najmniej 100 rs.

Pan W. nie chciał na to przystać, M. więc oświadczył, iż o znaleźne wystąpi na drogę sądową, ponieważ według prawa należy mu się większe wynagrodzenie.

Będzie więc proces o znaleźne.

= Wyrodna matka.

Jawność procedury sądowej odsłoniła nam już w różnych czasach kilka ponurych zaiste obrazów wynaturzenia najprostszych uczuć rodzinnych, do rzędu których zaliczyć należy niewątpliwie wypadki znęcania się rodziców nad własnemi dziećmi.

Dziś właśnie dochodzą nas wieści o nowym tego rodzaju dramacie, w którym rola ofiary przypadła w udziale czternastoletniej Józefie B.

Ojcem jej był niejaki Z., urzędnik pocztowy; ale dziecię miało prawo jedynie do nazwiska matki, kobiety prostej i ciemnej...

Z. przed śmiercią swoją (w r. 1874-tym) naprawił poniekąd winę, deponując dla córki sumę 3,600 rs.

Matka, jak rzekliśmy, kobieta prosta i biedna (wyrobnica), użytkowała z procentu od depozytowego kapitału; dziecię więc stało się dla niej źródłem znacznego, względnie do jej położenia dochodu.

Ale niegodna kobieta, zazdroszcząc córce majątku, którego snać na własność dla siebie pożądała, stała się dla niej katem prawdziwym.

Zwłaszcza w ciągu kilku lat ostatnich dziewczę doznawało wciąż srogich prześladowań ze strony matki, która bez żadnego powodu biła je codzień rózgami, kijem, lub żelazem.

Piękność i dobroć „Józi" zaskarbiła jej serca licznych sąsiadów, gdzie też znajdowała ona schronienie i posiłek, którego jej skąpiła wyrodna matka.

Nareszcie przebrała się miarka niegodziwości...

Wieść o zbrodniczem postępowaniu Cygańskiej (takie nazwisko nosi matka biednej dziewczyny po wyjściu swojem za mąż) doszło do władzy.

Sędzia śledczy zbadał rzecz na miejscu, a gdy o-

oględziny lekarskie skonstatowały na całem ciele dziewczęcia liczne ślady udręczeń, Cygańska pociągnięta została do odpowiedzialności karnej i osadzona pod strażą.

Śledztwo pierwiastkowe znajduje się w toku.

W następstwie nieomieszkamy uwiadomić czytelników o przebiegu sprawy, budzącej szczególne zajęcie z tego względu, iż jest to niezwykły wypadek, w którym ofiarą udręczeń ze strony własnej matki było nie małe dziecko, lecz dorastająca już prawie dziewczyna.

= Bez skutku.

Wczoraj o godzinie 11-ej wieczorem spotkaliśmy znowu na placu Saskim ową biedną obłąkaną izraelitkę, dla której już dawniej upominaliśmy się o opiekę... bez skutku.

Prawie naga i bosa, z dzikiem wejrzeniem, szła przemoczona od deszczu.

Litości przeto dla tej biednej obłąkanej, która, jak się domyślać należy, nie ma ani krewnych, ani znajomych, coby się tą nieszczęśliwą istotą zaopiekować chcieli...

= Zabłąkana.

W kancelarji cyrkułu przy ulicy Kruczej znajduje się 6-letnia dziewczynka, ubrana bardzo nędznie, którą zatrzymano wczoraj błąkającą się po ulicach.

Maleństwo nie jest w stanie wskazać zamieszkania rodziców, wie tylko, iż ma na imię „Julja".

= Poparzenie.

W dniu wczorajszym przy ul. Wolskiej pod nrem 37, Zofja K. piorąc w benzynie rękawiczki, przypadkowo przewróciła świecę i zapaliła benzynę.

Nieszczęśliwa kobieta poparzyła sobie ręce aż do kości i z bólu straciła przytomność.

= Śmiertelne przejechanie.

Na placu Grzybowskim wóz roboczy przejechał siedmioletniego Janasza P., który uległ złamaniu obu nóg i ciężkiemu zranieniu głowy.

Na Twardej Fajga G., przejechaną została przez wóz frachtowy i poniosła niebezpieczne obrażenie prawego boku oraz złamanie kości pacierzowej.

Odwieziono ją, bez nadziei utrzymania przy życiu, do szpitala starozakonnych.

= **Wypadki.** — Na Pradze Józefa B., będąc nietrzeźwą spadła z wozu i złamała nogę. — Na Długiej Franciszka P., uległa podobnemu losowi wskutek przejechania wozem roboczym.

= Wizyta kanoniczna.

Z Płocka donoszą nam, iż nowowyświęcony biskup sufragan dyecezji płockiej, JE. ks. Henryk Kossowski, wyjechał w tych dniach w lipnowskie dla odbycia wizyty kanonicznej kościołów katedralnych.

JE. ks. biskup Borowski, z powodu podeszłego wieku, dalszych wycieczek przedsiębrać nie może, cały też ciężar wizytacji spadnie na ks. sufragana.

= Smutny objaw.

Przesilenie ekonomiczne i obniżka cen zboża silnie wpływa na dobrobyt własności ziemskiej.

Stan majątkowy obywateli w kieleckiem przedstawia się tak niekorzystnie, iż w r. b. dyrekcja szczegółowa kielecka wystawia na sprzedaż publiczną aż 293 dóbr, tj. $^1/_3$ część wszystkich majątków w gubernji.

Jest to objaw wielce zatrważający...

Wprawdzie nie wątpimy, iż 90% majątków, wystawionych na licytację, ureguluje swoje rachunki kredytowe, w każdym jednak razie notujemy wypadek powyższy, jako dowód obecnej chwilowej sytuacji bezpieniężnej właścicieli ziemskich.

= Nowe fabryki.

Dzien. łódz. donosi, iż wkrótce powstać mają w Łodzi dwie nowe fabryki.

Jedna wyrobów szklannych, druga wyrobów bawełnianych na wielką skalę.

Kto jest założycielem tych zakładów?

= Na kolegów!

Korespondent nasz z Mińska pisze co następuje:

„Grono bawiących obecnie w mieście naszem studentów urządziło teatr amatorski na rzecz niezamożnych kolegów swoich, którzy ukończyli średnie zakłady naukowe w Mińsku.

Chwalebna ta myśl znalazła szczere poparcie u inteligentniejszej warstwy mieszkańców i każdy kupował bilety, które młodzież sama rozwoziła po domach.

Przedstawienie odbyło się w teatrze letnim (jak szumnie nazywają u nas coś nakształt budy jarmarcznej, szpecącej ogród „gubernatorski").

Aktorami prawie wyłącznie byli studenci; odegrano wcale nieźle komedyjkę i wodewil.

Dochód brutto dał przeszło 450 rs., czysty około 200 rs.

Powodzenie takie zachęca młodzież do urządzenia drugiej podobnej zabawy, która wkrótce ma przyjść do skutku.

Niedawno odbyło się też tutaj przedstawienie amatorów-artystów na korzyść pogorzelców Mińska.

Dochód wyniósł kilkadziesiąt rubli zaledwie, może dlatego, iż zamożniejsza ludność miasta nie wróciła jeszcze z wakacyj letnich."

= Smutne żarty.

Mamy znów do zaznaczenia smutne skutki zabawy z bronią palną.

We wsi Zieleniewice 10-letni chłopiec, syn rządcy folwarku, prosił ojca, aby mu pozwolił nastraszyć rewolwerem starsze siostry, które bawiły się w ogrodzie.

Nierozważny ojciec, chociaż powyjmował, jak mu się zdawało, wszystkie ładunki, dał chłopcu rewolwer, który w żadnym razie nie powinien służyć za zabawkę.

Malec uszczęśliwiony z rewolweru wpadłszy do ogrodu zmierzył o parę kroków w 15-letnią siostrę i wołając, iż ją zastrzeli, pociągnął za cyngiel.

Nagle rozlega się wystrzał i kula trafia dziewczynę w głowę...

Niebaczny ojciec w pośpiechu nie wyjął jednego ładunku.

Rana jest niebezpieczną i dziewczyna od dwóch dni walczy między życiem i śmiercią.

= Bratobójstwo.

Korespondent nasz z Siedlec pisze co następuje:

„Przed trzema blisko tygodniami mieszkaniec wsi Strzała pod Siedlcami, Joachim Adamczyk, znikł bez wieści.

Opinja publiczna w wypadku tym dopatrywała zbrodni, wskazując jako jej sprawców, braci zaginionego, którzy, skutkiem nieporozumień przy działach majątkowych, pozostawali z nim w niezupełnie braterskich stosunkach.

Władza, nie mając żadnych danych o śmierci Adamczyka, nie mogła przedsięwziąć środków przeciwko oskarżanym i ograniczyła się tylko na zarządzeniu poszukiwań zaginionego.

Tak przeszło kilkanaście dni, aż oto 3-go b. m. dziewczęta, pracujące około sprzętu siana na łąkach ponad Liwcem, ujrzały wystające z rzeki nogi jakiegoś człowieka.

Dano znać policji, która zarządziła wydobycie zwłok zatopionych i skonstatowała, iż topielcem jest przepadły bez wieści Adamczyk, rzucony w wodę z kamieniem, przywiązanym do szyi.

Sekcja lekarska, pomimo już dosyć rozwiniętego rozkładu wykryła, iż Adamczyk przed rzuceniem w wodę został uduszony.

Natychmiast aresztowano braci zmarłego: Antoniego i Michała, niezmiernie zmieszanych i zaniepokojonych odkryciem zwłok brata.

Nie przyznawali się oni do winy uparcie, siostra ich jednak Agnieszka, mieszkająca w jednym domu z zamordowanym, zastraszona odpowiedzialnością za ukrywanie zbrodni, poczyniła przed sędzią śledczym niekorzystne dla oskarżonych zeznania, na mocy których zostali osadzeni w więzieniu siedleckiem."

= Pożary.

Korespondent nasz z Białej pisze pod dniem 4-ym b. m. co następuje:

„Przykro to doprawdy, lecz donoszę wam w korespondencjach z naszego miasteczka smutne tylko nowiny...

Cóż na to poradzić?

Przypominacie sobie zapewne, iż w ostatnim liście moim wspominałem o wyjątkowem ustaniu pożarów; otóż niedługo trwała nasza pociecha...

W zeszłym tygodniu, rano o godzinie 6-ej spłonął jeden dom, zamieszkiwany przez starozakonnych na przedmieściu Wola, wczorajszego zaś dnia znowu o godzinie 2-ej po północy obudzeni zostaliśmy straszliwą łuną w samem mieście.

Na ulicy Garncarskiej zapalił się chlewek, ogień przeszedł na domy sąsiednie i zabudowania, i w ciągu niespełna pół godziny pięć domów i tyleż stodół padło ofiarą płomieni.

Ponieważ wszystko to należało do biedniejszej klasy mieszczan, więc stosunkowo straty dla nich są znaczne a tem dotkliwsze, iż w stodołach zgromadzone było zboże i cały ich dobytek.

Winienem nadmienić, iż w obu wypadkach straż ochotnicza położyła wielkie zasługi, ratując pobliższe zabudowania, za co szczere uznanie należy się naszym zuchom topornikom i p. Marczewskiemu, który, niebędąc właścicielem żadnej posiadłości, zawsze dostarcza koni swoich dla dowozu rekwizytów strażackich."

= Wypadek na kolei.

W dniu wczorajszym pociąg kolei petersburskiej przychodzący do Warszawy o godzinie 9-ej m. 5 rano, najechał na stacji Łochów na stojący tamże pociąg wojskowy.

Przyczyną wypadku było mylne nastawienie zwrotnicy.

Maszynista spostrzegłszy niebezpieczeństwo, forsownie zahamował pociąg, wskutek czego obeszło się bez wypadku, tylko pasażerowie zmuszeni byli wysiąść o paręset kroków od dworca.

ZE ŚWIATA.

✕ **W Krakowie** zmarł w tych dniach Franciszek hr. Wodzicki, b. oficer wojsk polskich, kawaler krzyża *virtuti militari*.

✕ **W Poznaniu** na pierwszego burmistrza, czyli nadburmistrza, powołany został p. Jarosław Herse. Pensja nadburmistrza wynosi 9,000 marek rocznie.

✕ **W Połądze,** pięknej majętności Tyszkiewiczów nad Baltykiem, gromadzącej z każdym rokiem coraz szersze grono gości kąpielowych, zaszedł w tych dniach smutny wypadek. Niejaka pani Hilda Peronius, przybyła na kurację z Petersburga, kąpała się rano w morzu, kiedy nagle rozeszła się wieść, iż porwana odpływem morza, tonie... Usłyszawszy to hr. Tyszkiewicz, który spożywał u siebie na werendzie śniadanie i wybierał się na przejażdżkę konną, wskoczył natychmiast na koń, pogalopował w stronę morza i rzucił się wraz z nim w kierunku wskazanym przez ludzi, stojących u brzegu... Dzielny jeździec i pływak, po kilkuminutowej walce z falami wypłynął, trzymając w ramionach osobę, której, jak mniemał zrazu, uratował życie... Niestety! na brzegu przekonał się wraz z innymi, iż wyratował martwe już zwłoki młodej, a nieszczęśliwej kobiety...

✕ **Żydzi wiedeńscy** wystawili sobie synagogę w stylu wschodnim. Zwykle budują się świątynie izraelskie w stylu wschodnim. Tylko w Niemczech znajduje się kilka gotyckich, jak i w Hamburgu, Worms i w Pradze czeskiej. Nowa bożnica wiedeńska jest bazyliką, składającą się z 3-ch naw. Koszta budowy, wynoszące 130,000 złr., pokryto drogą składek.

✕ **Ludwik Pasteur** przedstawił specjalnie wybranej komisji rezultaty swoich badań na polu wścieklizny. Popierając teorję praktyką, przedstawił on delegowanym 23-ch psów, zabezpieczonych przeciw wściekliznie contra trucizną, zaszczepioną im przez Pasteura. Komisja oświadczyła obecnie publicznie, iż rzeczywiście żadnemu z psów szczepionych nie zaszkodziły ukąszenia psów wściekłych...

✕ **Cenzura** teatrów paryskich zniosła klątwę z dramatu patrjotycznego Erkmann-Chatriana p. t. *„L'Alsace"*. Wskutek tego przygotowują sceny nadsekwańskie wystawę tego dzieła.

✕ **Historja bilardu.** Bilard jest wymysłem czysto francuskim. Wynaleziony w XVI-em stuleciu, wszedł rychło w użycie i stanowi do dziś najulubieńszą rozrywkę francuzów. W samym Paryżu rozlega się turkot 20,000 bilardów; dzienny zysk z gry obliczają na 300,000 franków. Po francuzach pierwsze miejsce w sporcie bilardowym zajmują anglicy: tu wielka liczba pań, bądźto dla rozrywki, bądź za radą lekarską, dla ćwiczeń ciała, oddaje się grze bilardowej. Z początkiem XIX-go wieku wyniesiono grę na bilardzie do godności „sztuki" (?!), a zwłaszcza, gdy Mingaud pierwszy osadził skórkę elastyczną na końcu kija bilardowego... Pewien eskulap francuski, wyleczywszy żonę bankiera Hogueta z melancholji i braku apetytu grą bilardową, otrzymał od uszczęśliwionego małżonka 100,000 fr. jako honorarjum lekarskie.

✕ **Z dawniejszej karjery wojskowej** dzisiejszego admirała Courbet'a opowiada *France* następujące zdarzenie. Admirał Courbet przebywał jako młody oficer marynarki na wybrzeżach Afryki Zachodniej. Zapuściwszy się pewnego razu z kilkoma majtkami w głąb kraju i uczuwszy silny głód, oglądał się za jakąś osadą ludzką. Dostrzegł też rzeczywiście po niejakim czasie chatę murzyńską i zastał w niej kilka murzynek, zajętych malowaniem swojego nadobnego ciała... Za garść świecideł przyniosły murzynki młodemu oficerowi kilka jaj i narzędzie, podobne do brytwanny. Wszystko było w porządku, brakowało tylko słoniny. W tem spostrzegł Courbet nad drzwiami sznurek z jakiemiś tłustemi kulkami. Zdjął kulki, kazał je obmyć i wrzucić do brytwanny. Zaledwie to jednak uczynił, podniosły murzynki wielką wrzawę, modląc się na kolanach o zwrot owych kulek... Courbet jednakże nie usłuchał i zjadł jaja razem z owym tłuszczem nieznanego mu pochodzenia. Dopiero gdy nadszedł gospodarz domu, barczysty murzyn, dowiedzieli się francuzi, iż spożyli najdroższy skarb rodziny murzyńskiej, bo... zasuszone mózgi jej pokonanych nieprzyjaciół!...

✕ **Londyn** bawi się co chwila widokiem niezwykłych poselstw. Zaledwie odjechał król Maorów z Nowej Zelandji, a już stanęło nad Tamizą poselstwo abisyńskie, składające się z trzech osób. Dygnitarze abisyńscy przywieźli królowej Wiktorji mnóstwo różnych darów, pomiędzy innemi także oswojonego słonia. Naczelnik poselstwa, Lige Mercha, umie po angielsku i sprawia wrażenie dobrze wychowanego człowieka. Czyta sobie *Times'a* jak każdy inny „dżentelmen" i rozprawia *de omnibus rebus et quibusdam aliis*...

✕ **Najstarożytniejszą rodziną arystokratyczną** na kuli ziemskiej jest ród Konfucjusza, reprezentowany dotąd przez 11,000 głów. Chińczycy otaczają potomków swojego znakomitego nauczyciela niezwykłą czcią i uznają w nich jedyną Chin arystokrację.

× **Trafne porównanie.** Jeden z dzienników amerykańskich w następujących kwiecistych słowach odzywa się o znaczeniu i pożytku inseratów: „Kto chce robić interesa, nie zawiadamiając o tem publiczności przez ogłoszenia, postępuje jak młodzieniec, kochający piękną dziewczynę i posyłający jej w ciemności ręką od ust pocałunki... Wie on wprawdzie co robi, ale oprócz niego nikt o tem nie wie..."

— W dniu dzisiejszym, jako 2-im ciągnienia 2-ej klasy 143-ej loterji klasycznej, główniejsze wygrane padły jak następuje: nr 9378 wygrał rs. 10,000 u kolektora Marguliesa w Lublinie, nr 14552 rs. 4,000 u kolektora Goldinga w Warszawie, nr 10722 rs. 2,000 u kolektora Hejmana w Koninie, nr 9554 rs. 1,500 u kolektorki Kryńskiej w Warszawie, nr 7294 rs. 1,000 u kolektora Landaua w Warszawie—po rs. 400 nra: 21514 22259—po rs. 150 nra: 1412 8425 10016 10167 15754 16967 18166 18175 20817.

≅ Dnia 4-go września r. b., w kościele parafjalnym skierniewickim, zawarty został związek małżeński pomiędzy p. Stanisławem **Walewskim**, synem Stefana i Marji z Łaszewskich, a panną Cecylją Zaleską, córką Józefata i Wandy z Eggerów. (2821)

Nekrologja.

† Ś. p. Franciszek **Dudziński,** towarzysz sztuki drukarskiej, opatrzony św. sakramentami po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 40, w dniu 4-ym września 1884-go roku przeniósł się do wieczności. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej w dniu 6-ym b. m. i r., to jest w sobotę, o godzinie **9-ej** rano, a wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu o godzinie **6-ej** po południu na cmentarz powązkowski, na który to obrzęd familja zaprasza kolegów, przyjaciół i znajomych. —1022—

† Ś. p. Marja z Szypowskich **Puchalska,** żona rzeczywistego radcy stanu, b. członka b. warszawskich departamentów rządzącego senatu, opatrzona św. sakramentami, przeżywszy lat 36, przeniosła się do wieczności w dniu 5 września 1884 r. Pozostały mąż z ciotką i siostrami zmarłej, zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 9-ym b. m., to jest **we wtorek**, o godzinie **11-ej** zrana, w górnym kościele św. Krzyża, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski. Gdyby zaszły zmiany co do czasu wyprowadzenia zwłok, w klepsydrach sprostowane zostaną. —1023—

† W poniedziałek, tj. dnia 8-go b. m., jako w dniu imienin ś. p. Marjanny z Nowakowskich **Ostapek,** za spokój jej duszy w kościele powązkowskim, o godzinie **10-ej** zrana odbędzie się żałobne nabożeństwo wraz z konduktem do grobu, na które pozostałe dzieci, krewnych i przyjaciół zapraszają. —1021—

† Dnia 9-go września r. b., to jest we wtorek, jako w rocznicę śmierci ś. p. Pelagji **Świecimskiej,** odprawioną będzie wotywa żałobna w kościele św. Krzyża, o godzinie **8-ej** zrana, na którą pozostały mąż wraz z synem uprzejmie zapraszają. —2822—

† W dniu 8-ym września, tj. w poniedziałek, jako w dzień imienin ś. p. Marji z Mentzlów **Krupeckiej,** w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej** rano, przed wielkim ołtarzem, odbędzie się za spokój jej duszy wotywa, na którą uprzejmie krewnych i przyjaciół zaprasza się. —2825—

† Składamy serdeczne podziękowanie tym wszystkim, którzy raczyli uczestniczyć przy wyprowadzeniu zwłok ś. p. syna naszego, za co zasyłamy Bóg zapłać.

Stroskani rodzice

—2828— **Jan i Anna Tarnowscy.**

Z Cesarstwa.

Petersburg 4-go września. — Niejaki p. K...ow zamieścił w gazecie *Nowoje wremja* ocenę wydawnictwa „Na pomoc!" Oto co między innemi pisze: „Nareszcie wydawnictwo się ukazało i wywarło silne wrażenie w społeczeństwie polskiem. Za to nie zwrócono prawie na nie uwagi w prasie rosyjskiej. Prawda, że powiedziano kilka słów o jego powierzchowności, ale za to nigdzie nie było mowy o jego zawartości, tymczasem wydawnictwo pod wielu względami zasługuje na zupełną uwagę społeczeństwa rosyjskiego. Nie mówiąc już o tem, że może ono wyrobić sobie dokładną ocenę współczesnych polskich znakomitości artystycznych z ich własnych artykułów zamieszczonych w wydawnictwie, ale prócz tego społeczeństwo polskie wyraziło w niem przez usta swoich najinteligentniejszych przedstawicieli (rozumie się, o ile na to pozwoliły warunki i okoliczności) swoje najgłówniejsze ideały, swoje polityczne nadzieje, sympatje i antypatje, i dlatego też chyba nie przesadzę, jeżeli powiem, że nawet człowiek mało obznajmiony z teraźniejszem polskiem społeczeństwem, przeczytawszy to wydawnictwo, mógłby z ust samych polaków zapoznać się z niem dość gruntownie."

Petersburg 4-go września. — „Pewne, lubo dotąd niejasne objawy, poczynają zwiastować dokonywającą się zmianę w stosunkach polskiej i rusińskiej partji w Galicji — piszą *Petersbuskija wiedomosti.* Pierwsza poczyna jakoby tracić niezachwianą wiarę w zupełne swoje zwycięstwo *ad majorem papae gloriam* nad uciskanym narodem rusińskim; w ostatniej cicho i ostrożnie, ale pewno, poczyna podnosić głowę budzące się samo-poznanie. W polsko-żydowsko-jezuickich organach przemyka się już świadomość, że przywódcy „prawej i bożej sprawy" zkatoliczenia Galicji trochę się pospieszyli z rzuceniem kart na stół, wywoławszy opozycję doprowadzonego do rozpaczy narodu w takich formach i w takiej sile, jakich się po nim chyba niespodziewano. Że samowiedza galicyjskiego narodu kroczy naprzód wielkiemi krokami — daje się to widzieć niemal codziennie. Nie nadaremnie mówiliśmy w tych dniach o znaczeniu, jakie mieć będzie oswobodzenie ojca. Naumowicza z austrjackiego więzienia: wychodząc z tego więzienia, wydrukował on w szpaltach swego dziennika jakby program swojej przyszłej patrjotycznej działalności. Szanowny galicyjsko-rosyjski działacz zamierza zogniskować ją w tak nazwanem „towarzystwie imienia M. Kaczkowskiego", t. j. w umysłowym i literackim centrze galicyjsko-rosyjskiej inteligencji, instytucji, której głównem zadaniem jest obrona wiary, narodowości i języka Galicji od polaków i jezuitów. „„Postawiliśmy sobie za zadanie — mówi o. Naumowicz—z nadejściem roku przyszłego poświęcić temu towarzystwu wszystkie nasze siły i środki."" Wzywając następnie do materjalnej pomocy, *Nauka* donosi, że we Lwowie organizuje się kółko utalentowanych narodowych pisarzy, którzy ożywią literacką działalność „towarzystwa imienia M. Kaczkowskiego". Walka ze sprawą jezuicką oczywiście się zawiązuje. Hasłem w tej walce jest wezwanie do zjednoczenia się, a gruntem, na którym ona toczyć się będzie jest grunt legalny. W tych warunkach można liczyć jeżeli nie na zwycięztwo to, przynajmniej na bardzo poważne pohamowanie nieprzyjaznych intryg, a i to już będzie wielkiem dobrem dla uciśniętego kraju.

Kijów 4-go września.—*Kijewlanin* zamieszcza od pewnego czasu rozmaite wiadomości, dotyczące przeszłości uniwersytetu kijowskiego. Obecnie np. pismo to drukuje zeznanie jednego ze studentów relegowanych z powodu sprawy o udział w tajnych towarzystwach. W r. 1846-ym w uniwersytecie odegrała się znana sprawa tajnych towarzystw. W liczbie zamieszanych w nią był także N. I. Kostomarow, podówczas adjunkt katedry historji rosyjskiej. Jak wiadomo, Kostomarow był aresztowany i odesłany do Petersburga do petropawłowskiej fortecy. Nie bez interesu będzie także zeznanie jednego ze studentów, uczestników tej sprawy, nazwiskiem Andruski. „Oprócz naszego stowarzyszenia—brzmi owo zeznanie—studenci uniwersytetu kijowskiego żadnych innych towarzystw nie tworzą i projektów nie piszą. Dzielą się zaś na arystokrację i ubogich; arystokraci-bogacze nie odróżniają ani narodowości, ani wiary; prócz zabaw, o niczem więcej wiedzieć nie chcą. Ubodzy zaś ciągną za nimi, polacy jednak lubią pogawędzić o Polsce, zajmują się czytaniem polskich książek i żywią ukrytą chęć i nadzieję odbudowania rzeczypospolitej, ale ani zebrań, ani żadnych umów, łączących ich, nie mają. Małorosjanie, mniejszość ich, lubią wspominać o hetmańszczyznie, lubią też czytać małorosyjskie książki, ale też na tem ogranicza się ich polityczna działalność. Rosjanie po większej części zajmują się naukami i nie da się o nich powiedzieć nic szczególnego. Śmiało można utrzymywać, że studentów kijowskich więcej interesuje psychologja i bilard, niż polityka. Co się zaś tyczy czasu, kiedy zaczęły się podobne idee między studentami, to należy przypuszczać, że to są następstwa roku 1839-go. Od kogo otrzymują te idee, nie jest mi wiadomem, lubo należy przypuszczać, że polacy—od swoich rodziców, a inni studenci—od polaków. Profesorowie zaś na lekcjach nic niepotrzebnego nie mówili, a profesor Fedorow nawet otwarcie wyraża swoją wierność dla Cesarza. Przytem prawie codzień na lekcjach bywa kurator, jenerał Traskin."

Z OSTATNIEJ POCZTY.

Wiedeń 4-go września.—Policji tutejszej powiodło się odkrycie tajnej drukarni anarchistów wraz z wielką liczbą pism podburzających. Znajdowała się ona w piwnicy pewnego domu na Lerchenfeldzie. Aresztowano właściciela piwnicy, malarza pokojowego Willibalda Bachmana, żonę jego Annę, dalej rękodzielników: Leopolda Springera, Ferdynanda Hübnera i Antoniego Thiela. Są poszlaki, że osoby te stanowiły „komitet wykonawczy socjalno-rewolucyjnego stronnictwa w Wiedniu." W drukarni znaleziono egzemplarze wydanego w sierpniu numeru *Zukunft*, tudzież przygotowany numer następny, który miał się niebawem ukazać. Odkrycia drukarni dokonała policja w środę wieczorem.

Berlin 4-go września. — *Norddeutsche Allgemeine Ztg.* donosi: O środkach, jakie komenda francuska w Chinach podjęła celem obrony cudzoziemców tam zamieszkałych, poseł francuski dał urzędowi spraw zewnętrznych następujące wyjaśnienia: „Komendantowi floty francuskiej od chwili rozpoczęcia kroków wojennych zalecono szczególnie, aby poczynił wszelkie z naturą operacji zgodne zarządzenia ubezpieczające zamieszkałych w Chinach cudzoziemców. Aby miasta otwarte i dzielnice europejskie przed skutkami działań wojennych wedle możności ocalić, został plan operacyjny w ten sposób skombinowanym, iż takowe o ile możności pozostaną po za obrębem sfery podjętych kroków wojennych."

Paryż 4-go września. — Rząd nie oczekuje wiadomości od admirała Courbeta przed przyszłym tygodniem. To pewna tylko, że admirał rozpoczął na nowo operacje. Minister wojny przedstawił ministrowi marynarki czterech kandydatów do objęcia komendy w Tonkinie po jen. Millocie. Są nimi jenerałowie: Delebeque, de Couroy, Schmitz i Japy.

Paryż 4-go września. — *Liberté* donosi: „Dywizja floty admirała Courbeta zamierza po kolei atakować punkta, w których znajduje się flota chińska."

Paryż 4-go września.—Ajencja Havasa donosi pod dniem dzisiejszym z Hongkongu: „Przez francuski cmentarz w Kantonie poprowadzono drogę strategiczną; mauzoleum zburzono, groby splądrowano."

Rzym 4-go września.—Zapewniają, że Ojciec św. przygotowuje na przyszły konsystorz gorącą alokucję o położeniu ogólnem kościoła.

Londyn 5-go września.—Według depeszy *Times*'ów z Hongkongu, francuzi bombardują znów Kelung.

TELEGRAMY
„KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Berlin 6-go września.

Norddeutsche Allgemeine Ztg donosi: „Książę Bismark przybędzie do Berlina w połowie września celem poczynienia przygotowań do zwołania rady stanu."

Paryż 6-go września.

Paris zapewnia, iż Francja nie poprzestanie na zajęciu wyspy Formosy.

Petersburg 6-go września.

Dzienniki tutejsze donoszą, że w ciągu jesieni bieżącej zastosowane zostaną przez departament celny na całej granicy austrjackiej i pruskiej nowe przepisy wymierzone przeciw przemycaniu spirytusu.

Cholera.

Ostatnia poczta.

Rzym 4-go września.—Wczoraj zmarło na cholerę w prowincjach: Bergamo 7 osób, Bolonji 1, w Cuneo 15, w Genui 8, w Massa Carrara 3, w Neapolu 49, w Parmie 3, w Turynie 2. Ojciec św. przeznaczył 10,000 fr. na cholerycznych w Neapolu.

Ostatnie telegramy.

Paryż 6-go września.

W Marsylji od czwartku nie wydarzył się ani jeden wypadek śmierci na cholerę. W departamencie Wschodnich Pirenejów zmarło w tym czasie osób 14.

Rzym 6-go września.

Burmistrz miasta Spezzii umarł na cholerę.

Madryt 6-go września.

W Alicante zmarło na cholerę wedle ostatniego biuletynu osób 10, w Novelda 3.

GIEŁDA
dnia 6-go września 1884-go roku.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** 48.50 — o 5 kop. taniej niż wczoraj żądano. Niewielką ilość kupić zdołano, stosunkowo tanio gdyż o 10 kop. taniej niż wczoraj, po 48.42½. Krótkoterminowe 48.32½ i 48.30 płacono przy żądaniu 48.40 — o 2½ kop. niższem niż wczoraj. Po wyczerpaniu podaży ze strony koniecznie potrzebujących sprzedać, kurs cokolwiek się podniósł. Długoterminowe ciągle prawie bez zmiany.

Na pomniejsze miasta niemieckie nie dokonano żadnych interesów.

Na **Londyn,** 9.84 żądano — bez obrotów.

Na **Paryż** po 39.25 ofiarowano, płacono zaś po 39.20 a nawet tylko po 39.15.

Na **Wiedeń** bez ruchu, 81.25 — jak wczoraj — żądano.

Papiery nie cieszyły się też powodzeniem szczególnem.

Listy likwidacyjne 87.80, 87.40 w żądaniu, wedle wielkości odcinków. Pożyczka wschodnia 93.55.

Z listów zastawnych ziemskich 97.35, 97.30, 97.20 za serję I-szą żądano. Za A 97.20, za małe 97 05 płacono. Serja III nominalnie 96.60, 96.50, 96.45; IV 96 w żądaniu.

Listy miejskie bez zmiany i bez ruchu 94.25, 92.50, 92.20, 91.80.

Obligi po 90.80 ofiarowano.

Łódzkie 84.50, 83.50, 82.75.

Akcje nominalnie tylko notowano. Bankowe po 313 w ofiarowaniu. Ubezpieczeniowe po 280 poszukiwane. Z cukrownianych płacić chciano 1,100 za dobrzelińskie, 285 za czerskie, żądano 1,200 za warszawskiego towarzystwa fabryki cukru, 505 za józefowskie, 285 za hermanowskie i 275 za łyszkowickie. Akcje fabryki stali po 1,600 są do sprzedania, starachowickie 100, fabryki machin i odlewów ciągle ofiarowane po 40, a poszukiwane po 25. Za akcje Zawiercie żądają 260, płacić chcą 240.

Godzina 12½.—Usposobienie wyczekujące. Ruch żaden.

J. Wł.

ZADANIE ALGEBRAICZNE.

Znaleźć dwie liczby, których suma czwartych potęg równa jest 6817, różnica zaś kwadratów 65?

Rozwiązanie zadania liczbowego umieszczonego w nrze 233.

$$693 = 9 \times 7 \times 11; \quad 9^2 + 7^2 + 11^2 = 251.$$
$$117 = 1 \times 9 \times 13; \quad 1^2 + 9^2 + 13^2 = 251.$$
$$75 = 1 \times 5 \times 15; \quad 1^2 + 5^2 + 15^2 = 251.$$

Dobre rozwiązanie nadesłali pp. S. Z. Hufnagel, Józef Widerszal, Maurycy Amsel, W. Kozodojew, M. D. Jawerbaum, Henryk Morozowicz.

WYKAZ DEPESZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 5-ym września roku 1884-go, a niedoręczonych adresatom z powodu niedokładnych adresów:

Arnold Ohrring,— Elektoralna 6, Sulkowskiej,— Krochmalna 23, Ignacy Toporowski i Saja,—Szuszkowski,—S. Michaelis, — Nussbaum, Chłodna 22,— Twarda 2, Aszer,—Królewska, Górecki,—J. Winter, Zielna 26,—Włoczyńska, Hoża 17,— Wengerska,— Berthold Hirsch und Comp.,—Gusakow,—Nowolipki 21A, Grodziński,—Nalewki 23, Mardachano Kalinberg, —Warman, hotel Drezdeński.

Uwaga. Osoby, życzące odebrać którą z wyżej wymienionych depesz, winny przedstawić stacji telegraficznej dowód legitymacyjny.

TEATRA.

LETNI (w ogrodzie Saskim). Dziś: „Halka" (występ panny Ossoria-Dobieckiej). Jutro: „Mój kolega". —NOWY (przy ulicy Królewskiej). Dziś: „Serce i ręka". Jutro: „Pani majstrowa z Podwala".

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 6-go września 1884 r.

Weksle:	Z końc. giełdy żąd.	płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	48.40	—.—
Londyn 1 funt sterl. " "	9.84	—.—
Paryż 100 franków " "	39.25	—.—
Wiedeń 100 guld. " "	81.25	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	97.35	—.—
" " " m.	97.20	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	94.25	—.—
" " " II	92.50	—.—
" " " III	92 20	—.—
" " " IV	91.80	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	84.50	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	87.80	—.—
" " małe	87.40	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
" " " 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	93 55	—.—
II " " rs. 100	93.55	—.—
III " " rs. 100	93.55	—.—
Listy wileńskie długoter. . .	—.—	
Akcje i obligacje:		—.—
Obligacje miasta Warszawy	90 80	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	313.	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	313.	—.—
Akcje Banku handl w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	180.
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	1200.	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	505.	1100.
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. 102⁷/..
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 215⁵/₁₈.
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 173¹¹/₁₈.
Od Listów likwidacyjnych kop. 104⁴/₉.

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 5-go września 1884 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	600	—
" " pstra i dobra	—	—	615	630
" " biała . . .	—	—	645	650
" " wyb. (nowa)	—	—	—	—
Żyto wyborowe 232 funt. .	—	—	495	500
" średnie (nowe) . .	—	—	487	495
" wadliwe	—	—	400	420
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies (nowy) . . . 141 f.	—	—	280	295
Gryka . . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
" zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
" solone pud	—	—	—	—
Siana pud	40	50	—	—
Słomy pud	25	30	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
" " miękkie "	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 6-go września 1884 roku.
Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 60
" wiadro rs. 7 kop. 99⁵

Kowanówko, pod Obornikami w W. Ks. Poznańskiem.

ZAKŁAD LECZNICZY

Chorób umysłowych i nerwowych,

przyjmuje chorych płci obojej, zapewniając im troskliwą opiekę, wszelkie wygody, rozrywki, nadto codzienną przejażdżkę, oraz towarzystwo wśród rodziny i lekarza, jeżeli stan chorego na to pozwala.—Dla **nerwowo-chorych** urządzono **osobny dom,** w oddaleniu 300 kroków od zakładu umysłowo-chorych. 2172R

Tajny Radca Zdrowia

Dr Żelazko. ***Dr Winklewski,***

KAPSUŁKI MATHEY-CAYLUS

Wyrobu D-ra Clin — Nagroda Montyon

„**KAPSUŁKI MATHEY-CAYLUS** z essencyi drzewa sandalowego w połączeniu z essencyami balsamicznemi są zalecane przez lekarzy na *choroby zastarzałe i nowopowstałe, białe upławy kobiet, na choroby kanału moczowego i wszelkie przypadłości kanałów moczowych.*

„Z powodu delikatnej karukowej obsłonki **KAPSUŁKI MATHEY-CAYLUS** trawią się przez osoby najwątlejsze nawet i nie szkodzą w niczem żołądkowi.“

(Gazeta Szpitali Paryzkich).

Zażywać 9 do 12 kapsułek dziennie. **Szczegółowy** opis dodaje się do każdego flakonu. Należy wystrzegać się podrobień i wymagać jako gwarancję, na każdym flakonie KAPSUŁEK MATHEY-CAYLUS markę fabryki (zastrzeżoną) opatrzoną w podpis:

Clin & Cie i Medal Nagrody Montyon.

Nabywać można w Paryżu u Clin et Cie, 14, rue Racine; zaś w Warszawie i na prowincyi za pośrednictwem wszystkich aptekarzy u których znajdują się jednocześnie pigułki żelazne Dra Rabuteau.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 3 (15) Września r. b., o godzinie 11-ej i pół z rana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na obmurowanie i reperację trzech kotłów w szlachtuzie na Rybakach, od summy anszlagowej rs. 839 kop. 4.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy m. Warszawy na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 84 i na koszta ogłoszenia 40 rs., które nie utrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się obmurowania i reperacji trzech kotłów w szlachtuzie na Rybakach, za summę rs. . . . kop. . . . (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie m. Warszawy vadium w ilości rs. 84 i na koszta ogłoszenia rs. 40, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 2047r

TECHNIK

potrzebny jest zaraz do **fabryki maszyn,** przy ulicy Walicòw № 4. 2968

LEKARZ

2969

potrzebnym jest do Strykowa, powiat Brzeziński. Pensja roczna rs. 400. Wiadomość u aptekarza Michalskiego, st. poczt. Głowno.

Lekcje tańców salonowych

udzielam najkrótszym sposobem.

2960 **Z. Ostrowska.**

Ulica Chmielna № 19, mieszkania 1.



Upoważniona przez urząd lekarski Woda nietylko niszcząca piegi, plamy, liszaje, nietylko nadająca najpiękniejszą cerę, ale utrzymująca niespożytą młodość

Róż konwaljowy,

nadaje naturalną cerę twarzy. Puder udelikatniający twarz. Balsam Trawa, który przywraca bardzo piękną cerę, jest używany najwięcej w podróżach, w miejsce wody i płyn na porost włosów, za skutki których ręczę.

E. Grabau,

2976 **Stare-Miasto № 16, mieszk. 13.**

FRANCUZ

wykształcony, posiadający język niemiecki, pragnie znaleźć stałe miejsce w Warszawie, lub demi-place.—Biuro nauczycielskie Łuczyńskiego, Trębacka № 1, nowy dom. 2174R

W dniu 15 b. m., odbędzie się sprzedaż przez licytację

10-ciu młodych Koni,

zdrowych i dobrej rassy, w fabryce szkła i kryształów „Czechy,“ położonej o 3 wiorsty szosą od stacji Pilawy dr. żel. Nadwiślańskiej, gdzie są bryczki do najęcia. 2984

Na pomieszczenie fabryki lub większego warsztatu rękodzielniczego lub drukarni, jest do wynajęcia zaraz odpowiedni

Lokal na parterze,

w którym znajduje się sala 24 łokci długa, a $8^3/_4$ szeroka o 5 oknach, nadto są zaraz do wynajęcia i inne lokale z możliwemi wygodami. Wiadomość u rządcy domu, przy ulicy Pańskiej № 46. 2978

Młody Człowiek,

kawaler, wykształcony za granicą, posiadający polski, ruski, francuzki, niemiecki, hiszpański i portugalski język, poszukuje zajęcia lub posady. Oferty pod lit. F. B. R. 22, w Kantorze Kurjera Warszawskiego. 2975

Zawiadomienie.

Plenipotencja do zarządu domu № 42a/5190 w Warszawie, p. Waleremu Kryckiemu przed Rejentem Szymonem Landau dnia 3 Października 1883 r. № 1441 udzielona, w całej rozciągłości odwołuje się, ktoby zawierał umowy lub wnosił na ręce p. Kryckiego należności, na straty narażony zostanie.

Ig. Marcinkowski,

ze wsi Wola Suchożebrska, powiat i gubernja Siedlecka. 2979

Do sprzedania



MOPS,

oryginalnej piękności. Marszałkowska № 32, w dystrybucji. 2980

Magazyn Mebli nowych i używanych

R. Wład. Perle,

przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Alei Jerozolimskiej pod № 23b, (5019), wprost cukierni p. Zawistowskiego, poleca się wszelkim doborem **Mebli gotowych nowych** własnej fabryki, oraz używanych. Garnitur francuzki za rs. 50, Szafy rozbierane, po rs. 25, także **para chomont** szlejkowych, za rs. 15. 2854

Świeżo otrzymane

Cebule kwiatowe

z Hollandji,

Hijacenty, Tulipany, Narcyzy, Tacety, Lilje itp., poleca

Dom Rolniczy H. hr. Skarbka i W. hr. Ronikiera,

w Warszawie

Krakowskie - Przedmieście

Hotel Europejski. 2173R

W dniu 4 Września r. b., około godz. 12 w południe, wybiegła z magazynu galanteryjnego w domu № 25 przy ulicy Nowy-Świat



maleńka Suczka,

koloru kremowego, z dzwonkiem na szyi. Kto takową odniesie do powyższego magazynu, **otrzyma nagrody rs. 5.** Nieprawy zaś posiadacz pociągnięty będzie do odpowiedzialności. 2972

NOWE PAPIEROSY

RAJSKIE

z wyborowego tytoniu,

po **60 kop.** za **100 sztuk,**

wypuściło

TOWARZYSTWO LAFERME

w St.-Petersburgu,

dostać można w SKŁADZIE

W. Gawińskiego,

Krakowskie-Przedmieście № 5

i we wszystkich składach tabacznych i dystrybucjach. 2009R

Drukarnia Pośpieszna

G. Płatek,

Podwale № 22, wprost Cyrkułu,

wykonywa wszelkie roboty w zakres drukarstwa wchodzące, **po cenach nizkich, dotąd niebywałych,** a mianowicie:

	rs.	k.
100 biletów wizytowych na brystolu od	—	40
240 ark. list. pap. mał. form. z firmą „	1	20
500 kopert handlowych z firmą . . „	1	20
500 adresów na grubym papierze . „	2	—
500 rachunków $^1/_4$ arkuszowych. . „	2	20

i t. p. roboty, jako to: **Cyrkularze, Cenniki, Kwitarjusze,** również po nizkich cenach.—Tamże potrzebny jest **Zecer.** 2120R

Amerykan z fordeklem

i Faeton,

do sprzedania za umiarkowaną cenę. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 415 (15), w składzie aptecznym 2942

A. M. Sierzputowskiego.



Kto sobie

życzy! wynająć Ekwipaże

tanio i eleganckie,

niech się uda do kantoru wynajmu powozów **Hotel Krakowski,** ulica Bielańska. 2141r

PANTOFLE

filcowe damskie, męzkie i dziecinne, wszelkich gatunków, poleca **fabryka pantofli filcowych, Złota 31.**—Handlującym odstępuje się znaczny procent. 2159R

Główny Skład

FAJANSU

zaopatrzony w rozliczne artykuły potrzebne do użytku domowego z najcelniejszych fabryk krajowych i sprzedaje po cenach fabrycznych. Handlującym odstępuje się stosowny rabat;—jak również: zagraniczna **Porcelana, Półporcelana, Szkło czeskie,** szlifowane i gładkie w znacznym wyborze i po cenach możliwie najtańszych. — **Klosze paryzkie** do zegarów w wielkim wyborze, z czem poleca się

Alexy Baytel,

2814 **Podwal № 7.**



Koń wierzchowy,

arab, ze stada hr. Ludwika Krasińskiego lat 5 szpak, bez żadnej wady, do sprzedania w dobrach Gołembiew, 3 wiorsty od Kutna, st. dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej. 2894

OBUWIE DAMSKIE. 2142R

Ceny nizkie: buciki hamburskie zapinane na guziki, podeszwy dubeltowe rs. 5; buciki hamburskie, podeszwy dubeltowe, gumy wysokie rs. 4 kop. 50, nizkie 4; buciki prónelowe, gumy nizkie rs. 2 kop. 40, wysokie rs. 2 k. 85; pantofelki prónelowe z kokardami rs. 2 k. 40; platowe rs. 2 k. 70. Ceny obuwia dziecinnego jak i innych gatunków, są możliwie nizkie, gdyż wyrób i towary są w dobrych gatunkach. **Podwal № 6,** 3-ci dom od Krakowskiego-Przedmieścia.—Z uszan. **P. Radzicki,**

Przy ulicy Marszałkowskiej, róg Alei Jerozolimskiej № 38, do wynajęcia każdego czasu

Dwa Sklepy

2074R

elegancko urządzone, na różne procedery z wyjątkiem Kawiarni. Wiadomość u rządcy domu.

Lakiery

St. Petersburskiej fabryki Braci Wasilewych do powozów, podłóg i metalowych rzeczy, sprzedaję po cenach fabrycznych przy składzie skór.—**Kazimierz Miłodrowski,** Świętojańska № 5/88, dawniej Paweł Grabowski. 2925

Zakład Wyprzedaży i Kupna

B. Korpaczewskiego,

Nowy-Świat 42.

Wyprzedaje: 1) Suknie, okrycia, chustki damskie mało używane. 2) Ubrania męzkie. 3) Starożytności różne: porcelanę, bronzy, szkła, materje, zegary itp. przedmioty domowego użytku. Mający do sprzedaży podobne znajdą tamże miejsce zbytu. 742r

Łabędź

mający wieku 18 miesięcy, pięknej wielkiej rassy; młode **Koguty** gatunku wielkiego, czystej rassy zwanej **«Kuropatwy;»** sześcio-miesięczny pies wyżeł i **Miód Lipcowy** płynny i w plastrach, są do sprzedania.—Wiadomość przy ulicy Granicznej № 13, u stróża Antoniego.—Tamże dostać można codziennie melonów **«Cantaloup,»** po 20 kop. za funt. 2158R

W m. Żelechowie gub. Sidleckiej, o 10 wiorst od stacji Sobolew drogi żelaznej Nadwiślańskiej, jest do sprzedania bardzo tanio

DOM

z oficyną i zabudowaniami gospodarskiemi, ogrodem owocowym mórg 6 przestrzeni i sadzawką rybną, za summę rs. 5,000 na wypłatę małoletnim.—Wiadomość u rządcy domu, ulica Gnojna № 7. 2956

Ogłoszenie.

Kolegjum Kościelne Zboru Ewangelicko-Reformowanego w Warszawie, podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 6 (18) Września r. b., o godzinie 5 po południu w Kancelarji Kolegjum Kościelnego mieszczącej się przy ul. Leszno № domu 666 pol. 20 odbywać się będzie licytacja na wydzierżawienie na lat 6 ogrodu łokci kwadr. 28,389 wraz z domem mieszkalnym i zabudowaniami.

Bliższe szczegóły oraz warunki licytacyjne są do przejrzenia w wyż wspomnianej Kancelarji codziennie od godziny 10 rano do 3 po południu, wyjąwszy Niedziel. 2097r

MASZYNY DO POŃCZOCH, uznane za najlepsze.
JULJAN BERG, Mazowiecka Nr 14. r-22

NAJWYŻEJ ZATWIERDZONE Towarzystwo Fabryki Tabacznej

A. N. BOGDANOWA i Co. w Petersburgu,

poleca nowo-wypuszczone gatunki Papierosów:

Borba po kop. 60 za 100 sztuk. — kop. 6 za 10 sztuk.
Sława po rs. 1 za 100 sztuk, — kop. 10 za 10 sztuk.

Nabywając tytonie w liściach bezpośrednio w Turcji z najlepszych plantacyj, Towarzystwo tuszy sobie, iż polecane papierosy zadowolnią najwybredniejszy smak PP. Konsumentów.
Nabywać można we wszystkich **Składach tabacznych w Królestwie Polskiem**, oraz w **Składzie K. Tomaszewskiego & Comp., w Berlinie, Friedrichstrasse nr 93.** 2040R

WINO DEFRESNE Z PEPTONĄ
(Toniczno-Pożywne)

Wino szczególniej przyjemnego smaku używa się najczęściej przeciw:

Niesmakowi,
Zbyt szybkiemu wzrostowi,
Rozrzedzeniu krwi,
Bladej cerze,
Brakowi apetytu,
Chorobom kiszkowym,
Konwalescencij, Chorob. nerwowym
Suchotom płucnym.

Doza: Pół kieliszka zwyczajnego przy deserze

PEPTONA DEFRESNE (MIĘSO ROZPUSZCZALNE)
PRZYJĘTA W SZPITALACH PARYZKICH
Nagrodzona na Wystawie Powszechnej w 1878
Doza: 2 do 6 łyżeczek w rosole lub dobrem winie.
DEFRESNE, APTEKARZ Iej KLASSY W PARYŻU WYNALAZCA PANKREATYNY
Sprzedaje się w głównych aptekach.

10 Złotych Medali i Dyplomów honorowych 10
EKSTRAKT MIĘSNY KOMPANJI
LIEBICA

Z FRAY BENTOS (Ameryka Południowa).

Prawdziwy tylko **wtedy, gdy na etykiecie każdego słoika** **wydrukowane jest nazwisko niebieską farbą.**

Ekstrakt Liebiga służy do doraźnego przygotowania wybornej i posilnej zupy, jak również dla poprawienia i zaprawy wszelkich zup, sosów, jarzyn i legumin, a dobrze użyty, stanowi punkt wielkiej oszczędności w gospodarstwie domowem. Wyborny, jako środek wzmacniający dla chorych i osłabionych. 7R

Dostać można we wszystkich większych Składach towarów kolonjalnych, delikatesów, materjałów aptecznych, Aptekach i t. p.

Główny Skład Kawioru
MIKOŁAJA ŻYŻYNA,
przy ulicy Senatorskiej № 496/1.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż rozpoczął się nowy sezon handlu mojego i nadszedł pierwszy transport świeżego najlepszego Kawioru, który zacznie nadchodzić co tydzień świeży, jak również Kawior prasowany i inne towary w zakres mego handlu wchodzące, takowe polecam łaskawym względom Szanownej Publiczności.
2941 **MIKOŁAJ ŻYŻYN.**

PIGUŁKI MEYNET
Z Ekstraktu TRANU RYBIEGO,

zatwierdzone przez Paryzką Akademję Medyczną

Zastępują korzystnie tran rybi nie sprawiając niesmaku, ani odbijania.

Przeciw skrofułom, bladości cery, chorobom piersi, anemji i w rekonwalescencji, w słabościach starości i rozwijaniu się dzieci.!

Skład hurtowy A. FOURNY 44, ulica Amsterdam, w Paryżu,—W Rossji, we wszystkich główniejszych aptekach. 38

Wielka niemiecka fabryka, mająca w Rossji rozległe stosunki, poszukuje zdolnego

Komiwojażera,
2155 R

któryby zajął się **specjalnie za prowizją,** rozpowszechnianiem jej wyrobów. Jako warunek stawia się znajomość jęz. niemieckiego i rossyjskiego, jako też kaucja lub odpowiednia gwarancja do wysokości najmniej 2,000 rubli. — Na początek niezwłoczna podróż po całej Rossji.—Oferty piśmienne w języku niemieckim, wraz z podaniem dotychczasowej działalności i wymagan. wynagrodzenia nadsyłać należy pod lit. K. K. do Agentury Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera w Warszawie.

Dla wspólnej nauki

z własną córką potrzeba panienek, konwersacja w obcych językach ciągła, b. przystępne warunki. Chmielna № 26, mieszk. 7. 2890

ZGUBIONO
2957

dnia 3 Września około kolei Wiedeńskiej **Wyrok** Adjudykacyjny wraz z kopją tegoż wyroku, tyczący się majątku Djabełek v. Drubełek. Łaskawy znalazca raczy oddać: ulica Leszno № 9, do rządcy domu za nagrodą.

Znany ze swej taniości i dobroci towarów, jedyny w swoim rodzaju

BAZAR SZKOLNY
Wł. Holewińskiego i S-ki,
ulica Krakowskie-Przedmieście № 18, wprost kościoła Ś-go Krzyża.

Na nadchodzący rok szkolny zaopatrzony został w znaczny wybór wszelkich artykułów uczniom potrzebnych, a mianowicie: całkowite ubrania uczniowskie, obuwie, bieliznę, czapki, pasy, tornistry, wszelkie materjały piśmienne i rysunkowe, oraz

Książki Szkolne nowe i używane,

globusy, atlasy, mapy, zabawki pedagogiczne, które to przedmioty sprzedaje po cenach bardzo nizkich, o czem Szan. Rodzice i Opiekunowie mieli sposobność już się przekonać, mamy więc nadzieję, że i nadal zaszczycą nas swemi względami.—Z szacunkiem

Wł. Holewiński i S-ka,
Krakowskie-Przedmieście 18.

NB. W przewidywaniu licznych zapotrzebowań, **uprasza się o wczesne zamówienia na mundury.** 1977

Krzesła, Kredensy i Stoły

wszystko dębowe. Ulica Bednarska № 3, mieszkania № 5. 2820

Zakład naukowy żeński
Jadwigi Iżyckiej-Herman,
2892

przy ulicy **Wielkiej № 16, mieszk. 13,** przyjmuje uczennice stałe i przychodnie. Zapis odbywa się codzień od 10 rano do 7 po południu. Lekcje rozpoczynają się 14 (28) Sierpnia.

Numerka dla stróżów
po kop. 50,

sprzedaje fabryka wyrobów metalowych i odlewnia szyldów przy ulicy **Gołębiej (Nowomiejskiej) № 7.** 2961

Bartłomiej Krynicki.

Do siewu
Pszenica Kostromka

wyborowa, cena korca rs. 10.—Warecka 13, m. 3, lub w dominium Kościesze, stacja kolei Nadwiślańskiej Gąsocin. 2843

Łupież, Świerzbienie, Wypadanie Włosów.

POMADA DESLAURIERS

W PARYŻU, 31, rue de Cléry, i u wszystkich aptekarzy i w składach perfum.

Wystrzegać się należy naśladownictw.

Sprzedaż u Aleks. Kocha. Krakowskie Przedmieście 83.

Zawiadomienie.
Kaucjonowany Kantor Służących
J. Łuczyńskiego,

przeniesiony został zupełnie

z ul. Piwnej na Podwal nr 4, na dole,

ma do umieszczenia przy nadchodzącym kwartale **służących** obojga płci i **oficjalistów** w dobre świadectwa zaopatrzonych. 2087R

Zawiadomienie.
Biuro Nauczycielskie
Józefa Łuczyńskiego,

przeniesione zostało pod № 1, przy ul. Trębackiej, róg Krakowskiego-Przedmieścia (nowy dom), ma do umieszczenia Nauczycieli i Nauczycielki różnych narodowości i stopni wykształcenia, Bony niemki i francuzki świeżo przybyłe, Korepetytorów. Rządców dóbr i innych oficjalistów. 2140R

Ważne na czasie.

Osoby potrzebujące **dobrej gliny i dobrego piasku białego,** mogą otrzymać takowe **darmo** w Alei Jerozolimskiej, gdzie odbywają się roboty kanalizacyjne p. Dewarsa. 2871

Bony francuzki i niemki

świeżo przybyłe, zaopatrzone w dobre świadectwa, są do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie Łuczyńskiego, Trębacka № 1, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 2138R

Nowo-otworzony
Zakład Naukowy Żeński
Teresy Trochanowskiej,

przy ulicy Zimnej № 1.

Zapis uczennic przychodnich i pensjonarek odbywa się codziennie.—Tamże przyjmują się na stancję panienki uczęszczające do innych zakładów naukowych. 2931

W Alei Jerozolimskiej, nawprost Młyna Parowego, do wynajęcia

3 POKOJE

z obszerną kuchnią, piwnicą, komórką i górą wspólną, od 1-go Października r. b. Cena roczna **rs. 200.—Wiadomość tamże w kantorze.** 2953

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 10 (22) Września r. b., o godzinie 11-ej rano odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na wybudowanie piętra na oficynie murowanej 3-ej części straży ogniowej, od summy anszlagowej rs. 1943 kop. 12.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kasy m. Warszawy na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 195 i na koszta ogłoszenia rs. 40, które nie utrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki, plan i anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wybudowania piętra na oficynie murowanej 3 części straży ogniowej, za summę rs. . . . . kop, . . . (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Miejskiej, vadium rs. 195 i na koszta ogłoszenia rs. 40, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w . . . . . (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia . . . . . (wypisać dzień, miesiąc i rok). 2111r

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 3 (15) Września r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na roczną dzierżawę t. j, od d, 26 Września (8 Października) 1884 r., do takiejże daty 1885 r. posesji № 1171c, w Warszawie, od rs. 1000 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru poniżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium, w ilości rs. 100 i na koszta ogłoszenia 25 rs., które nie utrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić na rok jeden t. j.: od dnia 26 Września (8 Października) 1884 r., do takiejże daty 1885 r., posesję № 1171c w Warszawie, za summę rs. . . kop. . . rocznie, (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zatrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium w ilości rs. 100 i na koszta ogłoszenia rs. 25, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia . . (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko 2030

Nauka i wychowanie.

Stancja dla uczniów w blizkości pensji p. Górskiego, Pankiewicza i szkół rządowych. Dozór mezki i korepetycje w miejscu. Zielna № 7A, dom Wernera, stróż wskaże. 13317

Z upoważnienia władzy stancja dla uczniów, korepetytor w miejscu i konwersacja francuzka. Chmielna № 28 bez litery, mieszk. 11, wiadomość od 12—3. 13326

Lekcyj lub korepetycji w zakresie kursu gimnazjum klasycznego udziela student matematyki. Hoża 30A, mieszk. 5. 2048

Nauczyciel gruntownie i fundamentalnie według najnowszych zasad pedagogicznych przygotowujący uczniów do szkół rządowych, poszukuje lekcyj na godziny. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. A. B. C. 12416

Prof. de Préchamps, Długa 23. Kilka francuzek wykształconych z muzyką i bon, do umieszczenia zaraz. 12800

Student filologji poszukuje lekcyj lub korepetycji. Leszno 48, mieszkania 1. 2030

Z upoważnienią władzy przyjmuję uczennice na stancję. Śliska 40. Kotnoska. 13212

Stancja dla uczniów z upoważnienia władzy szkolnej. Czysta № 4, m. 23. 13118

Nauczycielka polka, muzykalna, z konwersacją w językach nowożytnych, dobrą rekomendacją, poszukuje lekcyj za stół lub wynagrodzenie; tegoczesną pedagogiczną metodą przysposabia chłopczyków i panienki do gimnazjum. Oferty przyjmuje: Krucza № 2 lit. b, za Wilczą, mieszkania 7. 2060

Niemka rodowita, umiejąca szyć, może znaleść miejsce do dzieci, przy ulicy Chmielnej, domu № 54, mieszk. 3. 13387

Bona francuzka zaraz do umieszczenia. Ul. Bielańska № 17, u p. Natalji Cieślińskiej.

Nauczycielka która ukończyła pensję i posiada patent rządowy, pragnie udzielać korepetycje, lekcje i języka francuzkiego na godziny, w domach lub u siebie w mieszkaniu. Wiadomość: ulica Hoża róg Kruczej № 12b, mieszkania 20, od godziny 3—8. 13321

Angielka z Londynu udziela lekcyj na godziny. Chmielna № 1, mieszkania 20. 13310

Nauczycielka muzyki poszukuje lekcyj. Ul. Pańska № 19, m. 3, od frontu, 1-e piętro.

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycyj za umiarkowanem wynagrodzeniem. Adresy proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. W. N. 13332

Student wydziału matematycznego poszukuje korepetycji z przedmiotów głównych w zakresie kursu gimnazjalnego. Oferty proszę składać w kantorze Kur. War. pod lit. X.

Bona niemka poszukuje miejsca do dzieci na wyjazd. Wiadomość: ul. Miodowa № 3, mieszkania 51. 13163

Niemka potrzebna jest zaraz na demi-place lub na stałe do konwersacji i nauki. Ulica Nowolipie № 39, mieszkania 6. 13129

Francuzka potrzebna jest, któraby za mieszkanie mogła udzielać parę godzin lekcyj. Wiadomość: Wspólna № 11, m. 11. 13201

Nauczycielka muzyki ze świadectwem konserwatorjum i poważną rekomendacją, posiadająca języki, poszukuje lekcyj. Sosnowa № 5, m. 25; zastać można do g. 2. 12767

Młoda osoba, z patentem, znająca języki, nauki klasyczne, matematykę, oraz muzykę, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Jerozolimska № 21, mieszkania 11. 1919

Nauczycielka muzyki z dyplomem, udziela lekcyj u siebie i na mieście, przygotowuje do instytutu z wykładem zasad muzyki. — Tamże jest pomieszczenie dla panienki uczęszczającej do instytutu. Wspólna 28, mieszkania 12. 13050

Nauczycielka muzyki z patentem, udziela lekcyj u siebie i na mieście, oraz jest pomieszczenie dla nauczycielki. Żurawia 18, mieszk. 22. w oficynie. 13051

Nauczycielka z patentem gimnazjum III, posiadająca ruski, francuzki i niemiecki, udziela lekcyj na godziny. Orla 7, m. 20, między godz. 10 i 12 rano lub 3 i 5 po południu.

Nauczycielka z patentem, znająca języki: polski, francuzki, ruski, niemiecki i naki klasyczne, udziela lekcje i korepetycje. Ogrodowa № 17, mieszkania № 23. 13174

Stancji z utrzymaniem na dostępnych warunkach, dla uczennicy Instytutu Muzycznego 16 rok liczącej poszukuje się przy rodzinie dzietnej, gdzieby pożądana była podobna towarzyszka gry fortepianu, dla naukowej korzyści. Porozumienie w składzie papieru pod dzwonicą kościoła po-Bernardyńskiego, Krakowskie-Przedmieście. 12300

Nauka rękodzieł dla kobiet, Marszałkowska № 53. Zaczynają się kursa kroju sukien, strojów, krawatów. Przyjmują się zapisy na inne przedmioty. 13272

Korepetycyj lub lekcyj poszukuje student uniwersytetu. Warecka 7, m. 54. Zastać można od godziny 3 do 5. 13177

Potrzebny jest na wieś młody człowiek, z odpowiednią naukową kwalifikacją, katolik, dla przygotowania 11-letniego chłopca do 2-ej klasy gimnazjum filologicznego i do dozorowania młodszego chłopca. Wiadomość w księgarni G. Sennewalda, ulica Miodowa № 4.

Niemieckiego języka udziela w konwersacji nauczyciel i autor najnowszej metody, z wykładem polskim, ruskim, francuzkim i angielskim. Chmielna 6. 12905

Rodowita paryżanka udziela lekcje zbiorowe konwersacji, godzinę dziennie, za 3 ruble miesięcznie. Ulica Elektoralna 28. Tamże jest do odnajęcia mieszkanie, dla osoby płci żeńskiej. 12754

Nauczycielka z patentem udziela lekcje muzyki, oraz przysposabia panienki do zakładów naukowych, metodą poglądową. Ulica Chmielna № 28, mieszkania 11. 12969

Nauczycielka młoda z patentem poszukuje lekcyj lub korepetycyj języków i przedmiotów klasycznych, oraz udziela początków muzyki. Leszno N 54, m. 4, od g. 11—6. 13086

Nauczycielka języka francuzkiego, udziela lekcje konwersacji i literatury po przystępnej cenie, może przysposabiać do gimnazjum, i dawać korepetycje. Wiadomość: ulica Zielna № 7a, w mieszkaniu № 8. 2074

Nauczycielka polka, z patentem, posiadająca francuzki, niemiecki, ruski z konwersacją doskonałą, poszukuje demi-place lub lekcyj. Wiadomość u E. Dobieckiej Krakowskie-Przedmieście № 50. — Tamże Bona niemka potrzebna. 2070

Języka niemieckiego uczy z konwersacją doświadczony nauczyciel za przystępną cenę. Wiadomość: Wielka № 3, m. 12, od g. 10 do 4. 13428

Nauczycielka polka posiadająca obce języki i muzykę, poszukuje miejsca na wyjazd. Nowogrodzka № 1, mieszk. 9. 13481

U profesora przy familji jest pomieszczenie dla panienki uczęszczającej na pensję, na miejscu fortepian. Zielna 26, m. 15. 13479

Nauczycielka muzyki z patentem udziela lekcje u siebie i na mieście, a także konwersacji języka niemieckiego dzieciom. Zielna № 26, mieszkania 15. 13378

Stancja dla 2 uczniów lub uczennic instytutu muzycznego, ze stołem i usługą, za bardzo umiarkowaną cenę. Fortepian na miejscu. Nowy-Świat № 14, mieszkania 2, lewa oficyna, 3-e piętro. 13475

Poszukuję korepetycyj lub innych zajęć. Mam dyplom wyższego zakładu. Mokotowska № 1c. mieszkania 10. 13465

Uczeń klasy VI szkoły p. Pankiewicza, poszukuje korepetycyj. Może przyjąć za obiady. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod adresem: „Uczniowi.“ 13467

Student uniwersytetu może przyjąć lekcje lub korepetycje. Hoża № 27, m. 1. 2068

Nauczycielka młoda, z patentem i muzyką, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Warunki b. przystępne. Adresy uprasza się składać w kantorze Kur. Warsz. dla „Ireny W.“

Młoda osoba, ukończywszy chlubnie gimnazjum z patentem i medalem, życzy dawać lekcje w zakresie nauk gimnazjalnych; będąc zaś obecnie uczennicą wyższych kursów instytutu muzycznego, może udzielać lekcje muzyki, na swoim fortepianie, lub też na mieście. Adres: Ordynacka № 2, mieszk. 12, dom hr. Krasińskiego. 13453

Uczennica z instytutu muzycznego, poszukuje miejsca za lekcje muzyki, przy rodzinie, gdzie miałaby opiekę rodzicielską, z dopłatą, jeżeliby takowa była żądaną. Marjensztadt № 3, m. 4, widzieć się można do 1-ej godziny. 13486

Posady i Prace.

Do magazynu Henryka Cara, ul. Miodowa № 15, potrzebne są panny zupełnie uzdolnione do okryć syberynowych i watowych, za wynagrodzeniem od 15 do 25 rs. miesięcznie. Tamże potrzebna panna do maszyny. 12888

Gospodyni młoda, przybyła ze wsi, posiadająca chlubne świadectwa, poszukuje miejsca na wieś albo w Warszawie. Tamka № 11, m. 12, od godziny 12 do 5. 13266

Potrzebne panny do krawieczczyzny damskiej, zdolne i podręczne. Graniczna № 7, mieszkania 9. 13217

Potrzebny jest uczeń od lat 17—20 do owocarni. Interesowani zgłaszać się raczą na ulicę Złotą pod № 28b, mieszk. 2, codziennie między godziną 3 a 5 po południu. 13156

Potrzebne panny do szycia gorsetów, oraz przyjmuje do nauki za umiarkowaną cenę. Ulica Królewska № 41, mieszk. 13. 13161

Młody człowiek mający chęci i zdolności do fabrykacji, potrzebny do fabryki wyrobów papierowych. Leszno 12. 13151

Uczeń zdolny, (wyznania katolickiego), znający gruntownie język polski, niemiecki i ruski, znaleść może miejsce w domu komisowo-towarowym. Mieszkanie i stół bezpłatnie. Oferty składać w biurze ogłoszeń, Senatorska № 18, pod lit. G. R. 2028

Rządcy żon. i kaw., ekonomi żon. i kaw., ogrodnicy żon. i kaw., służący chlubnie polecani przez hrabiowskie domy, gospodynie obeznane z kuchnią, praniem i prasowaniem, poszukują umieszczenia od każdego czasu.— Łaskawe oferty przyjmuje i uprasza: Poznań, Trąmpczyński, Stary-Rynek № 87. 12810

Jeometra poszukuje robót. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego pod adresem „Plan.“ 12815

Osoba młoda, inteligentna, poszukuje zajęcia za sklepową do sklepu galanteryjnego. Ulica Erywańska № 5 lit. A, mieszkania 5, od godziny 12—3. 13343

Potrzebny rządca domu z kaucją. Wiadomość w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18. 2050

Potrzebny jest uczeń do cukierni do Mławy. Wiadomość u p. Doroszko, Danielewiczowska № 2. 2052

Potrzebny magazynier, z kaucją rs. 500. Wiadomość: Leszno № 68, do 9 rano. 13200

Osoba w średnim wieku, przybyła ze wsi znająca się na gospodarstwie, na szyciu, mogąca uczyć początków języka francuzkiego, ruskiego i niemieckiego z konwersacją niemiecką, ze świadectwami, pragnie znaleść stosowny obowiązek. Oferty proszę składać w kantorze tegoż pisma pod lit. A. L. 13329

Potrzebny jest rachmistrz-korespondent, posiadający języki: polski, ruski i niemiecki, obeznany dokładnie w interesie agenturowym. Wiadomość: ulica Podwal № 1, na 1-m piętrze, od godz. 6 do 8 wieczorem. 13305

Osoba inteligentna, obeznana z handlem, posiadająca język niemiecki i francuzki, poszukuje miejsca sklepowej lub kasjerki. Wiadomość w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18, pod lit. N. N. 25. 2051

Potrzebnym jest człowiek do interesu handlowego, z kaucją. Wiadomość: ulica Mazowiecka № 6a, w składzie murmurów. 13300

Potrzebne są panny zdatne do staników i spódnic. Leszno № 54, mieszk. 4. 13147

Wykwalifikowany dystylator, który pracował przez kilka lat w Warszawie i Cesarstwie, znający języki: polski, rosyjski i niemiecki, posiadający chlubne świadectwa, poszukuje miejsca. Oferty uprasza przesyłać do biura ogłoszeń Rajchmana i Frendlera pod literami X. Z. 2019

Panna potrzebną jest do staników i upinania na stałe. Kurowska, Złota 12. 13043-

Panny uzdolnione w białem szyciu, znajdą zaraz zajęcie w pracowni kołder. Marszałkowska № 75. 13128

Rządca zdolny, energiczny, z dobrą rekomendacją, potrzebny do dużej posesji z dochodem rs. 10,000, z kaucją w gotówce rs. 2,000. Wiadomość: ulica Dobra № 26, róg Bednarskiej, mieszkania 44, od g. 9—11 z rana.

Subjekt doświadczony w zawodzie handlowym, z dobremi świadectwami i rekomendacją, poszukuje miejsca w sklepie lub fabryce, na żądanie może złożyć kaucję. Wiadomość w składzie tabacznym p. Gagackiego, Krakowskie-Przedm. № 9, róg Królewskiej.

Potrzebne są panny do kwiatów. Ul. Leszno № 70, mieszkania 6. 13322

Panny uzdolnione, podręczne i do nauki, potrzebne zaraz do pracowni sukien damskich Heleny Maliszewskiej, Długa 10, m. 74. 13364

Panny uzdolnione wyłącznie do roboty rękawów, potrzebne są zaraz do magazynu W. Kwiatkowskiego, Niecała 1. 2029

Panny potrzebne do bielizny do maszyny Wilsona. Skład płótna, Marszałkowska 67.

Zaraz potrzebne są panny zdatne do spódnic i do staników. Róg Wielkiej i Siennej № 4, mieszkania 6. 13369

Panny zdatne potrzebne zaraz. D. Kurdelska, Niecała № 2. 13295

Panna zdolna do upinania na stałe, za wysokiem wynagrodzeniem. D. Kurdelska, ul. Niecała № 2. 13296

Panna kompletnie uzdolniona do krawieczczyzny, potrzebna zaraz do pracowni B. Maleszewskiej, róg Wspólnej i Marszałkowskiej № 34c. 2057

Osoba inteligentna, poszukuje miejsca do gospodarstwa na wsi, kasjerki lub sklepowej tu w Warszawie. Wiadomość: Sienna № 11, mieszkania № 8. 13429

Potrzeba do warszawskiej patentowanej fabryki gorsetów jeszcze 50 panien, zdolnych do szycia gorsetów. Wiadomość w fabryce, Gęsia № 2. 13386

Potrzeba jest panien do negliży. Marszałkowska № 27A, mieszkania 13. 13410

Człowiek uczciwy poszukuje zajęcia stróża lub stangreta. Wiadomość: Leszno № 31, mieszkania 23. 13405

Potrzebny jest na kolonję rządca lub dzierżawca, rolnik z kaucją. Wiadomość: Warecka № 9, mieszk. 3, stróż wskaże. 13463

Potrzebną jest panna do bielizny i panienki do nauki gorsetów. Ulica Chmielna № 1, mieszkania № 6. 13461

Potrzebny zdolny i pracowity werkmajster, z dobrą rekomendacją. Zielna № 13, 2-e piętro, w kantorze. 13448

Potrzebne są panny zdolne i do nauki, do pracowni sukien Naziębło. Grzybowska 18.

Osoba wydoskonalona w krawieczyźnie i kroju, szyjąca na maszynach. Wiadomość w kiosku, Plac Zielony. 13457

Potrzebny jest od św. Michała r. b. rządca domu, żonaty, z kaucją rs. 300, posiadający odpowiednie kwalifikacje, sumienny i energiczny, za mieszkanie. Szczegółowe oferty pod lit. A. S. 30 w kantorze niniejszego pisma.

Chłopiec umiejący czytać, potrzebny zaraz, do dystrybucji. Niecała № 12. 13492

Szewców zdolnych poszukuje magazyn, do stałej roboty mezkiej, damskiej szytej, szpilkowej, dziecinnej. Zgłaszać się z próbami, Dzika 24, mieszk. 5. 13380

Panna uzdolniona dobrze w kroju sukien, życzy sobie przyjąć miejsce w magazynie w Kijowie lub w Odessie. Adresy proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. A. N. 13440

Kupno i sprzedaż.

Meble ozdobne z 6-ciu pokoi, kompletne urządzenie do sprzedania bardzo tanio, razem lub częściowo, oraz lustra, trema i firanki, na ulicy Chmielnej w pałacu № 26, mieszkania 9, czwarty dom od rogu Marszałkowskiej, stróż wskaże. 13019

Umeblowanie salonowe eleganckie, gotowe, z czarnego drzewa, z bronzami i bez. Magazyn mebli Piechowskiego, ulica Marszałkowska № 60. 21

Do sprzedania: kanapa, stół, sześć krzeseł i dwa fotele, umywalka i łóżeczko dziecinne żelazne. Jerozolimska 36, m. 4. 13221

Drożdże codziennie świeże w składzie przy ulicy Leszno № 2, w dziedzińcu. 12989

Fortepian czarny, o 4-ch szprejcach, mało używany, jest za bardzo nizką cenę do sprzedania. Róg Żelaznej i Leszna № 73, mieszkania 22. 13287

Pozostawiono do sprzedania: łóżko oryginalne angielskie szerokie, mosiężne, z pawilonem i materacem, otomanę perską dywanem krytą dużą, 2 stoliki do kart mahoniowe, 2 garnitury używane, kozetę z fotelem fantazyjną, pluszem jedwabnym bordo obitą. Ulica Nowy-Świat № 60, u tapicera. 13057

Fortepian koncertowy, z angielską mechaniką, amerykańskiego systemu, bardzo mało używany, jest do sprzedania. Wiadomość: róg Wareckiej i Nowego-Światu № 49, pierwsze piętro. 13126

Nowo-otworzony magazyn mebli nowych i używanych, sprzedaje po niepraktykowanych nizkich cenach, o czem na miejscu przekonać się można. Marszałkowska 54, proszę uważać na № domu przez sień w podwórzu.

Zostawiono do sprzedania garnitur kryty aksamitem masiv i kredens mahoniowy w dobrym stanie, oraz różne inne meble w magazynie mebli. Marszałkowska № 54, przez sień w podwórzu. 13116

Fortepian do sprzedania za rs. 60. Ogrodowa № 33, mieszkania 8. 13318

Kupuje! złoto, srebro i drogie kamienie jubiler Józef Betcher. Marszałkowska 65.

Potrzebne są zaraz szafy cukiernicze. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 4, w cukierni. 13363

Mebli kilka garniturów nowych i używanych, szeslong w skórę i otomana. Wielki wybór materacy bardzo tanio wyprzedaje. Ul. Trębacka № 1, u tapicera. 13362

W Marcelinie, w Sielcach do sprzedania włód gruby z odstawą; knury angielskie, 6-miesięczne, piękne gatunki kur i kaczek (marcówki). Wiadomość: ulica Niecała № 2, mieszkania № 9. 13315

Fortepian mahoniowy fabr. Małeckiego do sprzedania. Wiadomość: Twarda № 42a, mieszkania 6. 13354

Do sprzedania meble mahoniowe starego fasonu, za przystępną cenę. Ulica Żurawia № 33a, mieszkania 8. 13306

Meble salonowe, czarne, lustra, krzesełka fantazyjne, garnitur jedwabny, orzechowy, szafy wielkie, szafki do bielizny, łóżka, toaleta, umywalnia i klecznik, żardinierka, otomanka, biurko damskie, otomana, dywany, obrazy etc., do sprzedania tanio. Sienna 3, mieszkania. 4. 13270

Meble ozdobne z 7-u pokojów, kompletne urządzenie orzechowe, dębowe, razem lub częściowo, do sprzedania bardzo tanio, oraz lustra, tremo, firanki. Twarda № 6, od frontu, 1-e piętro, mieszkania 8. 13110

Meble. Kompletne urządzenie z 6-u pokojów, garnitury eleganckie, szafy rozbierane ozdobne, biuro mezkie, bibljoteka, urządzenie jadalnego pokoju dębowe, łóżka, umywalnia, toaleta, lustra, dywany, lampy, kandelabry, świeczniki, olejodruki, do sprzedania razem lub częściowo. Róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej № 27, mieszkania № 14. 12243

Z powodu wyjazdu sprzedają się meble i fajansowe naczynia. Senatorska № 12, mieszkania 15, nad Urzędem lekarskim. Widzieć można od godziny 1—5. 13289

Jest do sprzedania fortepian krótki, wiedeński. Wspólna № 26a, mieszk. № 5, na drugiem piętrze. Oglądać można od godziny 11 rano do 1-ej po południu. 13173

Fortepian do egzercytowania. Gmach Teatralny № 19, mieszkania 18. 13187

Fortepian, garnitur mebli i lustro do sprzedania. Nowogrodzka № 7, m. 23. 13199

Wyżeł do sprzedania, ponter czarny, 10-miesięczny. Cena przystępna. Dobra 8, m. 1.

Pianino do wynajęcia. Wspólna № 28, mieszkanta 12. 13052

Meble używane wyprzedaje się, garnitury różnego fasonu, szafy, kredensy, biura, landszafty i t. p., wszystko za bezcen. Marszałkowska № 48, róg Świętokrzyzkiej. 13370

Jest do sprzedania figus, 4½ łokci wysoki. Wiadomość: ulica Hoża № 6, m. 4. — Tamże jest potrzebna francuzka na demi-place. 13349

Wyprzedaż różnych mebli, przyjmuje wszelkie obstalunki stolarskie, a także dystrybucja do odstąpienia. Ul. Bednarska № 13. Stolarz. 13344

Żyrandol na 25 świec, kandelabry, lampy rozmaite piękne, bardzo tanio sprzedają się. Sienna 3, mieszkania 4. 13271

Meble ozdobne z kilku pokoi, portjery, dywany i t. p., do sprzedania. Włodzimierska № 11, obejrzeć można w poniedziałki, środy i piątki, od godziny 2—4 po południu, stróż wskaże. 12755

Są do sprzedania: 2 łóżka mahoniowe, 2 stoły: orzechowy i palisandrowy i toaleta damska, nowe, oprócz tego garnitur używany. Wiadomość: Nowy-Świat № 68, w składzie mąki. 13186

Kasa ogniotrwała do sprzedania nie drogo. Sienna № 4E, stróż wskaże. 13233

Fortepian wiedeński dobry do wynajęcia. Chmielna № 28, pracownia Karoliny. 13084

Meble używane rozmaite, tanio poleca zakład, wyłącznie używanych przedmiotów. Tamże kupuje meble, kasy fortepiany etc. — Maków, Solna 8. 12222

Pianino wyjątkowo z silnym, śpiewnym głosem sprzedaje. Zielna 34, m. 1. 13273

Do sprzedania: szafy, komody i łóżka orzechowe; także 2 łóżka jesionowe na orzech, u stolarza. Chmielna № 10. 13268

Do sprzedania: szafa sklepowa z drzwiami i zegarem, kontuarek i kantorek, maszyna Mansfelda, stół duży sosnowy i szafka wystawowa. Ulica Leszno № 9, m. 18. 13225

Mebli garnitur mało używany, do sprzedania bardzo tanio. Ulica Sienna № 15, mieszkania 16. 13454

Do sprzedania dwa stoly jadalne dębowe, ozdobnie rzeźbione, za przystępną cenę.— Wiadomość: Chłodna № 51 u stolarza. 13456

Do sprzedania ceter (suka), prawdziwej rasy angielskiej, lat 3½. Chmielna № 48, mieszkania № 8. 13451

Szafa orzechowa rozbierana. Ulica Ordynacka № 5, róg Wróblej. 13489

Do sprzedania meble ze stołowego pokoju, buduarowe, garnitur i z sypialni. Włodzimierska 2A, stróż wskaże. 13445

Do sprzedania koszule męzkie po rs. 1 kop. 15, kołnierzyki po 15 kop. Chmielna № 1, mieszkania 6. 13460

Urządzenie sklepu wiktuałów w bardzo dobrym stanie do sprzedania za rs. 60.— Chmielna № 56. 13464

Fortepian siedmiuset-rublowy, za 300 sprzedaje; wynajmuje mieszkanie kawalerskie. Hoża 11, stróż wskaże. 13424

Fortepian za rubli 100 do sprzedania, materja biała na suknię rubli 60, błam futra białego tybeckiego za rubli 150. Ulica Trębacka 11, mieszkania 4. 2069

Fortepiany sześcio-szprejcowe nowe i używane do sprzedania, zamiany, wynajęcia, reperacje, strojenia fortepianów, pianin przyjmuje fabryka fortepianów, Karwowski i syn. Leszno № 19A. 13485

Do sprzedania garnitur czarny i meble z pięciu pokojów tanio. Sienna 4, od Marszałkowskiej 4-ty dom, stróż wskaże. 13474

Powóz prawie nowy, elegancki, na 1-go lub parę koni, do sprzedania tanio, z powodu wyjazdu. Wiadomość: ulica Twarda № 42, pierwsze piętro, od frontu. 13447

Wyżlica (ponter), młoda, zdatna do suchego i mokrego pola do sprzedania. Chłodna № 23, mieszkania № 1. — Tamże dubeltówka kapiszonowa, belgijska, małego kalibru, z przyborami do sprzedania. 13480

Dog ulmski, suka dwu-letnia, z czworgiem szczeniąt, do sprzedania tanio, lub zamiany na wyżła dobrze ułożonego, widzieć można przy ulicy Ogrodowej № 13, u szwajcara odlewni. 2073

Interesa handl. i majątk.

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 18

Gruntu mórg 300, w czem znaczna przestrzeń łąk, o 5 mil od Warszawy, jest do sprzedania razem lub częściowo. Wiadomość: Mazowiecka № 1, mieszkania 4. 13301

Bawarja z garkuchnią do sprzedania za przystępną cenę. Ul. Nowolipki № 38 lit. C.

Z powodu otrzymanej posady jest do nabycia kawiarnia. Ul. Chmielna № 35. 13339

Szynk odpowiedzialny, w dobrym punkcie, jest do sprzedania. Wiadomość na Szmulowiźnie № 38, u Joska Szenk. 13355

Osoba uzdolniona w krawieczczyźnie, chcąca wejść w współkę, może się zgłosić. Jerozolimska № 23, mieszkania № 22. — Tamże jest pokój z meblami i usługą do wynajęcia.

Wspólnik z kapitałem 2,500 rs. do interesu handlowego, bez żadnego ryzyka, potrzebny jest. Żelazna № 34, m. 4, wejście z podwórza, od 8—11 rano i od 3—5 po południu. 13309

Do sprzedania interes przemysłowo-handlowy, zapewniający byt rodzinie, potrzeba 2,500 rubli. Wiadomość Królewska 43, biuro Zawadzkiego. 13302

Do sprzedania sklep dystrybucyjno-spożywczy, w dobrym punkcie, od 1 Października r. b., lub zaraz, lokal obszerny, frontowy, komorne tanie. Wiadomość Leszno № 37, w sklepie 13275

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny, przynoszący rocznie rs. 1,200 zysku, jedynie z powodu wyjazdu jest do odstąpienia, komorne tanie. Hoża № 2, w Bazarze. 13284

Sklep z kompletnem eleganckiem urządzeniem, przy ulicy Nowy-Świat, jest do odstąpienia w każdym czasie. Wiadomość u Ignacego Górskiego, Krakowskie-Przedmieście № 43. 13252

Restauracja i bilard za przystępną cenę do odstąpienia. Wiadomość: Leszno № 25.

Do sprzedania kawiarnia z urządzeniem, albo całe urządzenie z kawiarni, oraz szafa do sukien rozbierana w dobrym stanie, komoda używana. Elektoralna № 25. 13158

Bez pośrednictwa, dom z wolnej ręki do sprzedania, za rogatką Mokotowską, wprost fabryki farb, u Rembiewskiego. 2033

Szynk jest do odstąpienia na Nowej-Pradze № 40. 13288

Sklep wiktuałów z dystrybucją i herbaciarnią, jest do sprzedania za przystępną cenę, egzystujący lat 18. Nowolipie № 32. 13028

Z powodu wyjazdu, jest zaraz sklep norymberski do sprzedania. Świętokrzyzka № 14.

Dom do sprzedania na dogodnych warunkach, bez pośrednictwa. Wiadomość w dystrybucji, przy rogu ulic: Chłodnej i Żelaznej.

Rs. 20,000 na spłacenie 1-go numeru hypotecznego, potrzebna jest powyższa suma, bez pośrednictwa osób trzecich, na 7%. Wiadomość u właściciela domu, przy ulicy Nowogrodzkiej pod № 3, m. 11, od godz. 3 do 6.

Sklep spożywczy dobrze procentujący jest do sprzedania. Chmielna 14. 13242

Do sprzedania sklep z wędliną dobrze procentujący, w każdym czasie, z powodu wieku i słabości. Ulica Wronia № 4, wiadomość w tymże sklepie. 13356

Sklep spożywczy do sprzedania, w każdym czasie. Wiadomość: kiosk, Twarda, róg Ciepłej. 13417

2 magle do sprzedania. Ulica Elektoralna № 7 lit. a. 13407

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ul. Tamka № 9. 13476

Do sprzedania przy ulicy Miodowej na wprost sądu okręgowego, dystrybucja połączona wraz z pieczywem, komorne rs. 6 miesięcznie. Marszałkowska 32, dystrybucja.

Magle do sprzedania. Nowa-Praga, Środkowa № 55. 13470

Rs. 2,000 potrzeba na hypotekę zaraz po towarzystwie. Wiadomość: Stare-Miasto № 22, mieszkania 17. 13468

2 magle do sprzedania. Róg Marjańskiej i Twardej № 11. 2072

Do odstąpienia dystrybucja w bardzo handlowym punkcie, z całem urządzeniem i gotowym towarem, za przystępną cenę. Twarda № 20, w dystrybucji. 13452

Renomowana firma mająca obszerny magazyn swój przy pryncypalnej ulicy, w największym handlowym ruchu położony, życzy przyjąć na skład fabryczny, artykuły, kurant, w komis, lub na własny rachunek, także przyjmuje się agentury lub tem podobny korzystny interes. Oferty proszę nadsyłać pod adresem R. R. poste-restante w Warszawie. 13458

Za przystępną cenę do sprzedania magle i sklep wiktuałów. Ulica Ogrodowa № 44.

Sklep mydlarski z powodu wyjazdu jest do sprzedania. Chmielna 52. 13443

Zakład mleczny przy ulicy pryncypalnej, kompletnie urządzony, jedynie z powodu słabości właścicielki do odstąpienia, może zapewnić spokojną przyszłość rodzinie. Wiadomość: biuro Zawadzkiego, Królewska 43

Potrzebny jest wspólnik, z kapitałem rs. 7,000, do budowy domu, na placu będącym własnością poszukującego wspólnika; plac położony jest w okolicach Brudna, przy stacji Praga drogi żelaznej Nadwiślańskiej, pomiędzy warsztatami tejże drogi żelaznej. Budowa jest korzystna i dobrze procentująca. Bliższe szczegóły można powziąć przy ulicy Nowy-Świat, pod № 36, mieszk. № 12, między godziną 2-ą a 4-ą po południu. 13455

Magle bardzo pilno do sprzedania, za cenę bardzo przystępną. Ulica Pańska № 32.

Kawiarnia z bilardem jest do odstąpienia. Ulica Długa № 2. 13491

Lokale.

Pokój do wynajęcia zaraz, lub od św. Michała. Senatorska № 16, mieszk. 16. — Tamże szafy orzechowe rozbierane, do sprzedania, za przystępną cenę. 13345

4, 5, 6 pokojów, bardzo tanio, przy ulicy Mylnej № 5. 13336

Meblowane pokoje z obiadami i usługą, do wynajęcia miesięcznie. Franciszkańska № 15, mieszk. 58.—M. Schuster. 13324

Potrzebne jest od 1 Października na 3-y kwartały mieszkanie umeblowane, składające się z 5 lub 6 pokojów, kuchni, piwnicy, z wodociągiem, zlewem i t. p., z wszelkiemi sprzętami do prowadzenia domu, na 1-m lub 2-m piętrze, od ulicy, położone w centrum miasta. Oferty proszę nadsyłać z podaniem ceny, pod lit. M. Ż. do kantoru Kur. War.

Nowy-Świat № 19. Do wynajęcia zaraz, lub od 1 Października r. b. 6 pokojów, alkowa, kuchnia; 5 pokojów, alkowa, kuchnia, suche i ciepłe.—Nowy-Świat № 4, 8 pokojów, kuchnia. Wszelkie lokale posiadają wodociągi, zlewy i wygody. 12998

Do wynajęcia 5, 6 pokojów z wszelkiemi wygodami, kawalerskie, pokoje, sklepy.— Zielna № 31, drugi dom za Nowozielną. 13182

Do wynajęcia zaraz duży salon z balkonem na 1-m piętrze, z meblami i usługą. Warecka № 6, stróż wskaże. 13162

Panienka uczęszczająca do zakładu naukowego, lub nauczycielka, znaleźć może umieszczenie za przystępną cenę. Ulica Śliska № 4 i 6, mieszkania 4. Zastać można od godziny 12 do 5. 13308

Pokój porządnie umeblowany, do wynajęcia zaraz. Bracka 5, mieszk. 20. 13367

Szopa (albo stajnia i wozownia) przy rogu Krakowskiego na Bednarskiej № 23, do wynajęcia zaraz. 13320

Pokój do odnajęcia. Osoba wiekowa znajdzie troskliwą opiekę i wszelkie wygody, z pięknym osobnym pokojem od ulicy, który może służyć dla dwóch pań lub studentów.— Zgoda № 4, mieszkania 7. 13325

Zaraz do wynajęcia umeblowane 4 pokoje, kuchnia z wodociągiem, zlewem, śpiżarnią, wygódką, piwnicą, na pierwszem piętrze, miesięcznie lub kwartalnie. Nowy-Świat № 39, mieszk. 5, stróż wskaże. 12682

Zaraz lub od kwartału 4 pokoje duże, na pierwszem piętrze, świeżo odnowione, wodociągi, zlewy, stajnia na skład. Ciepła 4, między Grzybowską a Twardą. 12964

Pokój dla nauczycielki lub innej przyzwoitej kobiety. Chmielna № 13a, m. 21. 13015

Ze wszystkiemi wygodami, do wynajęcia zaraz, lub od 1 Października lokal obszerny, z 5-u pokojów, przedpokoju, kuchni, śpiżarni, wygódki za rs. 400 rocznie. Wiadomość: ulica Sienna № 4e, dom przechodni, stróż wskaże.

Pokój do odnajęcia u wdowy, może być z całem utrzymaniem, w bliskości Instytutu muzycznego, fortepian w domu. Tamka № 9, mieszkania 7. 13236

2 pokoje umeblowane do wynajęcia, od frontu, na 2-m piętrze. Ul. Świętokrzyzka № 14, mieszkania 5. 13261

3 pokoje oddzielnie lub razem do najęcia Ordynacka № 2, m. 9. Wiadomość od 3—5

Pokój umeblowany lub bez mebli, z obiadami, do wynajęcia. Chmielna 25, m. 2.

Apartament od frontu, Bracka 13, róg Alei Jerozolimskiej, 6 pokoi, salon o 3 oknach, przedpokój, kuchnia, wodociąg i wygody od św. Michała, za 600 rs. rocznie. 13213

Po magazynie i fabryce Fijałkowskich, 18 Senatorska, do wynajęcia zaraz sklep w podwórzu z dwoma pokojami, przedpokojem i kuchnią; tamże do sprzedania kilka szaf sklepowych i komplet żelaz do kwiatów. 1994

Do wynajęcia różne warsztaty oraz budynki zdatne na fabryki; dwa pokoje i kuchnia i pojedyncze pokoje. Sienna № 6a, 1-y dom za Żelazną ulicą. 12557

Do wynajęcia od 1-go Października sklep, całe 1-sze piętro od frontu, dogodne na chambres-garnies, oraz pomniejsze lokale.— Wiadomość: Chmielna № 33, obok Marszałkowskiej. 12558

3 pokoje, przedpokój, kuchnia, na parterze, świeżo odnowione, zaraz lub od kwartału, za rs. 250 rocznie. Ogrodowa № 16. 12754

Pokój z meblami, usługą i samowarem, do wynajęcia. Nowy-Świat № 4, m. 25. 12889

Do wynajęcia zaraz trzy pokoje elegancko umeblowane, alkowa, przedpokój i kuchnia, 1-e piętro. Erywańska (Zielony plac) № 10, mieszkania 17, stróż wskaże. 13185

Stajnie, wozownie gruntownie odnowione, małe lokale, zaraz i od kwartału. Nowy-Świat № 23. 13176

Kawalerskie mieszkania z usługą i opałem. Królewska № 10. 2014

Pomieszczenie panienek przyzwoitych przy familji odpowiedzialnej. Utrzymanie, usługa. Mylna 7, mieszkania 11. 13304

Cztery pokoje, przedpokój kuchnia, piwnica, wodociąg, zlew, waterklozet, wanna, do odnajęcia w każdym czasie, za rs. 400 rocznie, z powodu wyjazdu. Wiad.: ul. Karmelicka № 4B, na dole, od frontu, lub u stróża Wojciecha. 13290

Poszukuje się młodej niemki lub francuzki, na współlokatorkę, w przyzwoicie umeblowanym pokoju. Wiad.: Złota № 21, od 2—5 po południu, stróż wskaże. 13392

Pomieszczenie dla panny z instytutu, fortepian w miejscu. — Tamże obiady prywatne zaraz. Ulica Wspólna № 34, m. 9. 13420

Różne sklepy w każdym czasie do wynajęcia, oraz mieszkania. Róg Grzybowskiej i Ciepłej № 30, gdzie kąpiele. 13466

Na placu Teatralnym pokój umeblowany z osobnem wejściem. Wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska 18. 2071

Wśród ogrodu, na 1-m piętrze 3 pokoje, przedpokój i kuchnia. Stajnie i wozownia, z mniejszemi lokalami, za nizką cenę. Ogrodowa № 54. 13484

Jest do wynajęcia sklep z mieszkaniem, przy ulicy Wilczej, pod № 17G/5033, wiadomość u gospodarza. 13462

2 lokale o 4 pokojach, przedpokoju, kuchni, wodociągu etc., zaraz, lub od 1 Października do wynajęcia i mniejsze lokale, od ceny 5 do 10 rs. miesięcz., w domu czystym i suchym, pomiędzy ogrodem położonym, przy ulicy Prostej № 4, drugi dom od rogu Twardej. 13459

Doniesienia rozmaite.

Karpińskiego apteka. Elektoralna 35. Wina lecznicze, galmanin, parowa fabryka wód mineralnych.

Karpiński & Leppert, Elektoralna 33 Lakiery, farby olejne, farby drukarskie.

Dla osób niezamożnych, lekcje kroju sposobem francuzkim, udoskonalonym, udzielam u siebie zbiorowo, od godz. 6-ej wieczorem do 9-ej, po bardzo przystępnej cenie, w pracowni B. Maleszewskiej. Róg Wspólnej i Marszałkowskiej № 34c. 2046

Za przepisywanie francuzkie, ofiaruje się życie, mieszkanie, lub według umowy. Oferty z próbą pisma przyjmuje kiosk, na Placu św. Aleksandra. 2056

Wesela, obiady, kolacje. Kucharz mogący zadosyć uczynić wszelkim wymaganiom, mający swoje naczynia i nakrycia, uprasza o łaskawe wezwania. Chłodna № 37, w restauracji. 13131

Mieszkańcy ulic Pańskiej, Marjańskiej, Twardej, Śliskiej, Sosnowej, mają sposobność dostać prosto od krowy mleka, przy ulicy Pańskiej № 25, róg Marjańskiej. Udój krów: 7-a rano, 1-a po południu, 7-a wieczorem. 13210

Akuszerka Bukowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, w oddzielnych i wspólnych pokojach, opieka i dyskrecja, z umieszczeniem dziecka. Opłata możliwie nizka. Ulica Bednarska № 15. 13101

Akuszerka lecznicy 1-ej Karpińska, przyjmuje osoby spodziewające się słabości i na czas kuracyjny, w osobnych i wspólnych pokojach. Cena najprzystępniejsza, z umieszczeniem dziecka. Krakowskie-Przedmieście № 10.

Akuszerka rosjanka, przyjmuje osoby spodziewające się słabości, z zapewnieniem sekretu, udziela rad, rekomenduje mamki. Nalewki № 9, mieszkania 26. 1945

Mamka młoda, brunetka, ze świeżym pokarmem, znajduje się u akuszerki. Ulica Świętokrzyzka № 19. 13130

Do wynajęcia od 1 Października 1 pokój duży, o dwóch oknach, na dole. Tamże do sprzedania szafy sklepowe. Ulca Czysta № 4, w sklepie L. Tarnowskiego. 13138

Na ulicy Marszałkowskiej przy porządnej familji jest pokój do wynajęcia; tamże obiady gospodarskie. Wiadomość w kiosku na Zielonym placu. 13312

Mamki wiejskie ze świeżym pokarmem i jedna niemka. Ulica Chmielna № 33. 13483

Mamki ze świeżym pokarmem u akuszerki. Śliska № 38, dawniej Marjańska 3. 13477

Mamka bez długu ze świeżym pokarmem. Wróbla № 1, mieszkania 8. 13431

W poniedziałek dnia 1 Września zgubiono notatnik w czarną ceratę oprawny, wewnątrz znajdował się bilet wolnego przejazdu przez rogatki. Łaskawy znalazcza raczy zwrócić takowy na ulicę Bednarską № 18, mieszkania 12, za nagrodą rs. 1. 2064

Gładka złota bransoletka z łańcuszkiem oberwanym z jednej strony, została zgubiona w piątek. Łaskawy znalazca raczy oddać za wynagrodzeniem 5 rs., na Chmielną № 60, mieszkania 24. 13490

Parasolkę czarną zgubiono 1-go b. m. wieczorem, jadąc z Pańskiej na Żurawią dorożką № 707, lub zostawiono w dorożce. Znalazca raczy oddać na Żurawią № 33a, m. 7 za nagrodą rs. 2. 13446

Zginął pies wyżeł polski, biały, z czarnemi łatami. Uprasza się o odprowadzenie na Świętokrzyzką № 35, m. 12, za nagrodą. 13472

W drukarni Kurjera Warszawskiego —Plac Teatralny nr. 47 8c (Nowy 5). Дозволено Цензурою—Варшава 25 Августа (6 Сентября) 1884 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.